

# Sprawozdanie stenograficzne

## z rozpraw

### galicyjskiego Sejmu krajowego.

#### 5. posiedzenie I. sesyi IV. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 16. sierpnia 1877.

**Treść:** Dalszy ciąg spisu petycyi wniesionych do Sejmu. — Przemówienia pp. ks. Chełmeckiego, hr. Golejewskiego i Smolki w sprawie petycyi. — Wniosek p. Madeyskiego z nowelą do ustawy o zniesieniu prawa propinacyi. — Wniosek p. ks. Chełmeckiego w sprawie zbadania przyczyn powolnego przeprowadzenia ustawy o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych. — Wniosek p. Bielińskiego w przedmiocie zabezpieczenia zarządu i oddawania majątków należących do małoletnich. — Wniosek p. Wł. hr. Koziebrodzkiego w przedmiocie rewizyi instrukcyi dla Wydziału krajowego. — Wniosek p. Rapoporta w przedmiocie ułatwienia kredytu w filiach banku narodowego i pomnożenia tychże filii. — Przemówienie i wniosek p. Grossa w przedmiocie niektórych petycyi, odstąpionych komisyi drogowej. — Przyjęcie tegoż wniosku bez dyskusyi. — Przemówienia pp. Grossa, Podleńskiego, hr. Golejewskiego, dr. Majera i Chrzanowskiego w przedmiocie przesyłania petycyi do komisyi. — Usprawiedliwienie w nieobecności posłów. — Pierwsze czytanie wniosku p. Erazma Wolańskiego o zmianę ustawy szkolnej z 25 czerwca 1873, Nr. 255 d. u. k. co do składu Rady szkolnej miejscowej. — Przemówienie wnioskodawcy i odesłanie wniosku do komisyi edukacyjnej. — Pierwsze czytanie i odesłanie do komisyi bez dyskusyi przedłożenia rządowego z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych dla Galicyi wschodniej i zachodniej i Wielkiego księstwa krakowskiego za rok 1876. — Pierwsze czytanie i odesłanie do komisyi bez dyskusyi przedłożenia rządowego z preliminarzem funduszów indemnizacyjnych dla Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego na rok 1878. — Wybór komisyi statutowej. — Sprawozdanie komisyi petycyjnej o petycyach. — Przemówienia p. Maxa i sprawozdawców, oraz przyjęcie wniosków komisyi petycyjnej. — Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie na pobór myt niektórym Radom powiatowym, gminom i obszarom dworskim. — Przemówienie p. hr. Krukowieckiego i sprawozdawcy w ogólnej sprawie myt. — Przemówienie pp. ks. Jasienickiego, hr. Krukowieckiego, Franciszka Jasińskiego, Abrahamowicza, hr. Golejewskiego, Męcińskiego i sprawozdawcy w przedmiocie zezwolenia na pobór kopytkowego gminie miasta Kołomyi. — Przerwa posiedzenia dla porozumienia się nad stylizacją ustawy co do poprawki p. Abrahamowicza. — Przyjęcie ustawy o poborze kopytkowego w Kołomyi po przemówieniach pp. Męcińskiego, Franciszka Jasińskiego i sprawozdawcy, po odrzuceniu jednego artykułu na wniosek p. Męcińskiego. — Rezultat głosowania na komisją statutową i powtórny wybór dwóch członków téjże komisyi. — Przyjęcie bez dyskusyi dalszych wniosków Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia na pobór myt. — Rezultat głosowania na dwóch członków komisyi statutowej i wybór ściślejszy jednego członka téjże komisyi. — Przyjęcie bez dyskusyi pozostałych wniosków Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia na pobór myt. — Rezultat ściślejszego wyboru jednego członka

komisji statutowej. — Sprawozdanie Wydziału krajowego o podwyższenie podatku gminnego konsumcyjnego w kr. gł. mieście Krakowie. — Przyjęcie bez dyskusji wniosków Wydziału krajowego w drugim i trzecim czytaniu. — Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie 32 gminom na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich. — Przyjęcie bez dyskusji wniosku Wydziału krajowego w drugim i trzecim czytaniu. — Wniosek naglący p. Rosnera w przedmiocie polecenia komisji drogowej, aby projekt téjże ustawy na jednym z najbliższych posiedzeń przedłożyła. — Przemówienia pp. Grossa i Żurowskiego, tudzież odrzucenie nagłego wniosku p. Rosnera. — Zawiadomienie o petyciach załatwionych przez komisję petycyjną.

Początek posiedzenia o godz. 10. minut 30.

Posłów obecnych: 122.

Przewodniczący: JE. Ludwik hr. Wodzicki, Marszałek krajowy.

Ze strony Rządu: JW. P. Oswald Bartmański, Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa, jako komisarz rządowy.

Sekretarze: PP. Alfons Czaykowski, Józef Jasiński, Kulczycki i Jan hr. Stadnicki.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ jest dostateczna liczba pp. posłów, otwieram posiedzenie. Podaję do wiadomości wysokię Izby, iż protokoły z trzeciego i czwartego posiedzenia, ponieważ nie wniesiono żadnych zarzutów, są przyjęte.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Czaykowski (czyta):

„Spis petycji  
po dzień 16. sierpnia 1877. do Sejmu krajowego  
wniesionych.

46. Jan Dobrzański, dyrektor teatru lwowskiego, prosi o podwyższenie subwencji — przez posła Czerkawskiego odesłano do komisji budżetowej.

47. Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, o udzielenie subwencji — przez posła Goldmanna, odesłano do komisji budżetowej.

48. Franciszek Balzer, kwieskowany c. k. naczelnik powiatowy, obecnie pomocnik conceptowy przy Wydziale krajowym, o remuneracyę lub zapomogę z powodu 10-letniej służby przy Wydziale krajowym, przez posła ks. Sawę, odesłano do komisji petycyjnej.

49. Reprezentacya kr. stoł. miasta Lwowa, o przyjęcie zakładu głuchoniemych we Lwowie na fundusz krajowy — przez p. Jasińskiego Alexandra, odesłano do komisji edukacyjnej.

50. Zarząd Bursy dla ubogiej chrześcijańskiej młodzieży w Brodach, o udzielenie subwencji — przez p. Hausnera, odesłano do komisji budżetowej.

51. Gmina Skawa, powiatu myślenickiego, w sprawie konkurowania do straży nocnej przy kościele parafialnym w Rabce — przez p. Zborowskiego, odesłano do komisji petycyjnej.

52. Wydział powiatowy w Chrzanowie o uchwalenie założenia banku krajowego, któryby pod gwarancją kraju a nadzorem wys. Sejmu i Wydziału krajowego zostając, kasom zaliczkowym powiatowym w każdym okręgu sądowym utworzyć się mającym, dostać mógł na żądanie potrzebnego do obrotu kapitału, nie w mniejszej, jak 5000 złt. wysokości — przez p. ks. Chełmeckiego, do komisji petycyjnej.

P. ks. Chełmecki. Proszę o głos.

P. Pilat. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Chełmecki ma głos.

P. ks. Chełmecki. Wnoszę, żeby ta petycja odesłana była nie do komisji petycyjnej, tylko do komisji administracyjnej, a to z tego powodu, że już podobny przedmiot o kasach zaliczkowych przekazany został na poprzednim posiedzeniu komisji administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. P. Pilat ma głos.

P. Pilat. Odstępuję od głosu, ponieważ chciałem to samo powiedzieć, co p. ks. Chełmecki.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Zwracam tylko uwagę wysokię Izby, że przeszłego roku był dodatek do regulaminu, téj treści, że Marszałek odsyła wszystkie petycje do komisji petycyjnej, z wyjąt-



kiem tych, które na wniosek członków wys. Izby odsyłane być mają do innych komisji.

Pozwolę sobie przytoczyć, że tego roku na 84 wniesionych petycji, 9 tylko odesłano do komisji petycyjnej, resztę zaś do innych komisji, gdzie zazwyczaj załatwiane nie bywają. I tak przeszłego roku komisja petycyjna załatwiła wszystkie petycje, a mimo to 200 petycji zostało niezadowolonych a to dlatego, ponieważ inne komisje zajęte przedłożeniami i wnioskami załatwić ich nie mogły.

JE. hr. Marszałek. Czy nikt głosu więcej nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, poddam pod głosowanie wniosek posła Chełmeckiego, aby tę petycją odesłać do komisji administracyjnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty, petycja będzie odesłana do komisji administracyjnej.

Sekretarz p. Czaykowski (czyta):

53. Wydział powiatowy w Chrzanowie, o uchwalenie zmiany w ustawie szkolnej, następującej treści: „Bez pozwolenia Rady powiatowej, której łącznie z władzami szkolnymi służy prawo decydowania o potrzebie i jakości robót budowlanych szkolnych.

Strony konkurencyjne do dawania prestacji na budynki szkolne, pociągane być nie mogą“ — przez p. ks. Chełmeckiego, odesłano do komisji edukacyjnej.

54. Wydział powiatowy w Chrzanowie, o potrzebie reformy ustawy drogowej — przez p. ks. Chełmeckiego, odesłano do komisji drogowej.

55. Wydział powiatowy w Chrzanowie w sprawie zaprowadzenia ksiąg gruntowych — przez p. ks. Chełmeckiego, odesłano do komisji prawniczej.

56. Sylwery Stoiński, były prowizor apteki szpitala św. Łazarza i Ducha w Krakowie, o wyznaczenie pensji emerytalnej za 21-letnią służbę szpitalową — przez posła dr. Hoszarda, odesłano do komisji budżetowej.

57. Ludwina Miączyńska, właścicielka ogródka Fröblowskiego i 3-klasowej szkoły ludowej we Lwowie, o subwencję — przez p. Korytowskiego, odesłano do komisji budżetowej.

(JE. hr. Namieśnik wchodzi do sali).

58. Rada gminy Okleśni, powiatu chrzanow-

skiego, o zapomogę 8000 złt. na obronienie brzegów od Wisły — przez p. Chełmeckiego, odesłano do komisji kultury krajowej.

59. Rada gminy Poręby-Żegota, o zapomogę 3000 złt. na budowę szkoły — przez p. ks. Chełmeckiego, odesłano do komisji petycyjnej.

60. Komitet wystawy przemysłowej i rolniczej krajowej, o subwencję 6000 złt. na cele rzeczonych wystaw — przez p. Abrahamowicza, odesłano do komisji budżetowej.

61. Dyrekcja lwowskiego zakładu głuchoniemych, o przyjęcie tego zakładu na fundusz krajowy, ewentualnie o podwyższenie dotychczasowej subwencji 4000 złt. rocznie na 10.000 złt. — przez p. Podleńskiego, odesłano do komisji edukacyjnej.

62. Wydział powiatowy w Tłumaczu, o udzielenie gminie Miłowanie zapomogę na ukończenie budowy cerkwi — przez p. ks. Sawę, odesłano do komisji petycyjnej.

63. Edward Micewski, robi wniesienie wynikię z powodu regulacji Sanu — przez p. Badeniego, odesłano do komisji kultury krajowej.

64. Wydział powiatowy w Ropczycach, o zmianę paragrafu 16. ord. wyb. dla gmin — przez p. Tyszkiewicza, odesłano do komisji gminnej.

65. Wydział powiatowy w Ropczycach, o uznanie urzędników Rad powiatowych za urzędników krajowych — przez posła Tyszkiewicza, odesłano do komisji administracyjnej.

66. Wydział powiatowy w Kolbuszowie, by spisy majątkowe i opieczetowania (pertraktacje) przez c. k. Sądy przeprowadzane były — przez p. Tyszkiewicza, odesłano do komisji petycyjnej.

67. Wydział powiatowy w Kolbuszowie, o uzupełnienie §. 31 ustawy gminnej w ten sposób, by przyjmowanie i oddalanie pisarzy gminnych, wymagało zatwierdzenia Wydziału powiatowego — przez p. Tyszkiewicza, odesłano do komisji gminnej.

68. Wydział powiatowy w Kolbuszowie. o zwiększenie sił do przeprowadzenia hipotek mniejszych posiadłości — przez p. Tyszkiewicza, odesłano do komisji prawniczej.

69. Wydział powiatowy w Kolbuszowie, o zaprowadzenie domu roboczego i domu poprawy — przez p. Tyszkiewicza, odesłano do komisji petycyjnej.



70. Biruta Łukasiewiczowa, właścicielka zakładu Fröblowskiego i trzyklasowej szkoły normalnej we Lwowie, o subwencję — przez p. Małeckiego, odesłano do komisji edukacyjnej.

71. Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, o zasiłek 800 złt. dla czasopisma „Szkoła” — przez p. Sawczyńskiego, odesłano do komisji edukacyjnej.

72. Emil Partycki, redaktor „Gazety szkolnej” w ruskim języku, o subwencję 500 złt. na rok 1878., a zarazem o wstawienie tej subwencji jako stałą pozycję w budżecie — przez p. ks. Kaczałę, odesłano do komisji edukacyjnej.

73. Gmina Wiśnicza Nowego, o zmianę ustawy szupasowej z dnia 27. lipca 1871 r. Dz. u. p. 88 — przez p. Hoszarda, odesłano do komisji petycyjnej.

74. Wydział powiatowy w Sokalu, o przeznaczenie potrzebnych funduszy na budowę drogi krajowej z Bełża do Rawy — przez p. Polanowskiego, odesłano do komisji drogowej.

75. Jan Gutt, cieśla, zamieszkały we Lwowie, o udzielenie zapomogi, lub jakiegokolwiek służby — przez posła Smolkę, odesłano do komisji petycyjnej.

76. Gmina Załucze nad Czeremoszem ze żaleniem, tyczącem się nieprawidłowego postępowania przy wyborach członków Rady gminnej miejscowej w dniach 12. i 13. lutego r. b. — przez p. Koryńskiego, odesłano do komisji petycyjnej.

77. Piotr Nikorowicz, emerytowany nauczyciel szkół ludowych z Medynic, powiat Drohobycz, o udzielenie rocznej alimentacji — przez p. Zuckra, odesłano do komisji budżetowej.

78. Wydział powiatowy w Kolbuszowie, o założenie szkoły garncarskiej i utrzymywanie nauczyciela do tejże, funduszem krajowym — przez posła Tyszkiewicza, odesłano do komisji petycyjnej.

79. Wydział powiatowy w Kolbuszowie, o uznanie urzędników reprezentacji powiatowych, urzędnikami krajowymi, wchodzącymi w etat Wydziału krajowego — przez p. Tyszkiewicza, odesłano do komisji administracyjnej.

80. Walerya Łopuszańska, wdowa po ś. p. Edwardzie Łopuszańskim, adjunkcie rachunkowym Wydziału krajowego, o podwyższenie zasiłku na u-

trzymanie dzieci — przez p. Tyszkiewicza, odesłano do komisji petycyjnej.

81. Alojzy Rożanowski, urzędnik c. k. Sądu krajowego we Lwowie, o udzielenie jednorazowej subwencji jego córce Zofii, celem kształcenia się w szkole śpiewu za granicą — przez p. Pietraskiego, odesłano do komisji petycyjnej.

82. Kałuski oddział Towarzystwa pedagogicznego, o zmianę ustaw szkolnych z roku 1873. — przez p. Kulczyckiego, odesłano do komisji edukacyjnej.

83. Obywatele król. stoł. miasta Lwowa w sprawie adresu Sejmu galicyjskiego do Tronu — przez p. Smolkę.

P. Smolka. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Smolka ma głos.

P. Smolka. Poważna liczba obywateli, bo przeszło 2000, którzy wnieśli tę petycję oraz wyraźnie w niej oświadczone życzenie, aby ta petycja była odczytana w wysokiej Izbie, skłaniają mnie do wniosku, aby wysoka Izba raczyła uchwalić, by ta petycja była odczytana. Co do formalnego traktowania wnoszę, aby tę petycję z pominięciem drukowania, odesłano do komisji adresowej.

JE. hr. Marszałek. Podług §. 82 regulaminu odczytanie petycji nastąpić może na mocy uchwały, powziętej przez głosowanie bez rozprawy. W skutek tego wniosek posła Smolki, aby ta petycja w całej osnowie była odczytana w wysokiej Izbie, poddam pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem posła Smolki, raczy wstać (wątpliwość). Proszę panów zrobić próbę przeciwną. Kto jest przeciwny temu wnioskowi, raczy wstać (większość). Wniosek posła Smolki odrzucony 42 głosami przeciw 35. Co do drugiej połowy wniosku, to podług rozdziału, jaki nastąpił w biurze marszałkowskim, petycja ta została odesłana do komisji adresowej.

Sekretarz p. Czaykowski (czyta):

„84. Aron Szulem Schirman, kantor bożnicy żydowskiej we Lwowie, o dozwolenie synowi Maurycemu Schirman stypendium w celu kształcenia się w zawodzie muzycznym — przez posła Goldmanna, odesłano do komisji petycyjnej.”

JE. hr. Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie wniosków, które zostały złożone do biura marszałkowskiego.

Sekretarz Jan hr. Stadnicki (czyta):



## „Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą nowelę do ustawy z dnia 30. grudnia 1875 r. o zniesieniu prawa propinacyi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

## Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zaprowadzająca zmianę w ustawie z dnia 30. grudnia 1875 r. o zniesieniu prawa propinacyi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

## Artykuł I.

Paragraf 44 ustawy z dnia 30. grudnia 1875 r. o zniesieniu prawa propinacyi zostaje uchylony.

## Artykuł II

Ustawa niniejsza i ustawa z dnia 30. grudnia 1875 r. o zniesieniu prawa propinacyi wchodzi w życie z dniem ich ogłoszenia.

## Artykuł III.

Wykonanie téj ustawy polecam Moim Ministrom Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Skarbu.

## Wnioskodawca

Marceli Madeyski,

Kazimierz Grocholski, Mikołaj Wolański, ks. Buchwald, Paweł Popiel, Gustaw Romer, C. Haller, Wojciech Dzieduszycki, Brzozowski, Fruchtmann, Siemieński, Milieski, Z Tyszkiewicz, Pietruski, Małecki, A. Krukowiecki, Władysław Wolański, Józef Tyszkowski, Edward Stadnicki, Hoszard, ks. J. Kitrys, Polanowski, Wernicki, Otton Hausner, Edward Wolański, Podlewski, Henryk Wodzicki, Leon Chrzanowski, Józef Badeni, Władysław Koziębrodzki.

## Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że ustawa z r. 1874. względem założenia i wewnętrznego urządzenia ksiąg hipotecznych dla kraju naszego, nader zwolna jest wykonywana, przezco kraj nasz, mianowicie mniejsi posiadacze gruntów, miasto podźwignienia się z ubóstwa, coraz w większą popadają nędzę; tudzież:

Zważywszy, że przyczyny powolnego przeprowadzenia pomienionej ustawy tkwią w wielkiej części w stosunkach ustawą nieobjętych, wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby przyczyny powolnego przeprowadzenia ustawy o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych z r. 1874. w drodze właściwej, bądź za pośrednictwem korespondencyi z dotyczącymi władzami, bądź za pomocą ankiety zbadał i na podstawie wyniku badań, sprawozdanie wraz z stosownym wnioskiem na najbliższej sesyi w. Sejmie przedłożył.“

Ks. Chelmecki,  
wnioskodawca.

Zdzisław Tyszkiewicz, Łukasiewicz, St. Tarnowski, Wojciech Dzieduszycki, ks. Kowalski, ks. Buchwald, Maryan Wodziński, Piotr Kupczyński, Dydyński, ks. Jan Kitrys, dr. Rosner, Franciszek Gedel, Mycielski, ks. Sawa, M. Popiel, Then.

## Wniosek.

Zważywszy, że majątki małoletnich włościan wskutek niedostatecznej opieki i nieskładania rachunków z ich zarządu prawie zawsze ulegają uszczupleniu, a często bezpowrotnie i bezprawnie w obce przechodzą ręce;

Wysoki Sejm raczy uchwalić rezolucją następującej treści:

Wzywa się wysoki Rząd, aby w drodze właściwej wyjednał ustawę i zarządzenia, aby odpowiedni zarząd, tudzież oddanie majątków małoletnich zostały należycie zabezpieczone.

Dr. Stanisław Bieliński, Zdzisław Tyszkiewicz, Mikołaj Wolański, ks. Sawa, Słonecki, Męciński, Mycielski, Alfons Czaykowski, Łukasiewicz, dr. Zatorski, Krukowiecki, Towarnicki, Piotr Kupczyński, Piotr Olejnik, Maryan Wodziński, Józef Tyszkowski, Weissmann, Franciszek Jasiński, Teofil Żurowski, Franciszek Gedel, Then.

## Wniosek.

Zważywszy, iż instrukcja dla Wydziału krajowego uchwalona d. 1. marca 1866 r. wobec rozszerzającego się ciągle zakresu działalności tego Wydziału, nie jest wystarczającą. —

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

A. Rewizyą instrukcyi dla Wydziału krajowego.

B. Wybór komisji z pięciu członków celem przeprowadzenia téj rewizyi.

Lwów, 11, sierpnia 1877.

Wnioskodawca, Władysław Koziębrodzki, Al-



fred Milieski, Juliusz Korytowski, Alfons Czaykowski, członek Sejmu dr. Zoll, Władysław Wolański, Zbrożek, dr. Rosner, Romer, Abrahamowicz, Erazm Wolański, Polanowski, Janowski, Knczyński, Then, Piotr Olejnik, Ochrymowicz, Lityński, J. Wernicki, ks. Sawa, Szczęsny Koziembrodzki, Jan Jocz, Małacki, Torosiewicz, Zdzisław Tyszkiewicz, ks. Jan Kitrys, ks. Buchwald, ks. Kowalski, Konopka, Romaszkan, dr. Rapoport.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd:

1. aby przy układach co do przedłużenia przywileju banku narodowego zastrzegł założenie dwóch nowych filii w Galicji;

2. aby wpłynął na dyrekcję banku narodowego celem należytego uposażenia a ewentualnie celem podwyższenia dotacji filii banku we Lwowie i w Krakowie ze względu na wzrastające potrzeby handlu, przemysłu i rolnictwa w kraju;

3. aby wyjednał w dyrekcji banku narodowego usunięcie utrudnień przy eskoncie wexli w ostatnich czasach zaprowadzonych, które spowodowały znaczne ściśnienie kredytu eskontowego przy filiach we Lwowie i w Krakowie i wpłynął na wydanie postanowień ze strony dyrekcji banku narodowego, któreby, nie uwłaczając bezpieczeństwu banku, ułatwiły korzystanie z kredytu eskontowego przy rzeczonych filiach.

We Lwowie dnia 15. sierpnia 1877.

Dr. Arnold Rapoport  
wnioskodawca,

Szumańczowski, Fr. Mycielski, ks. Buchwald, O. Hausner, J. Badeni, Ochrymowicz, Lazarus, Smolka, J. Męciński, Tadeusz Pilat, M. Zatorski, Skrzyński, Jan Stadnicki, Alfons Czaykowski, Józef Jasiński."

JE. hr. Marszałek. Ponieważ wnioski te są dostatecznie poparte, będą więc traktowane podług regulaminu.

P. Gross. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Gross ma głos.

P. Gross. Sprawy przekazane komisji drogowej są dwojakięj natury; ustawodawczęj i petycyjnej. Tamte są ważne, te zaś mniej ważne, lecz nagle, ponieważ muszą na czas przyjść do komisji budżetowej, ażeby odpowiednie sumy zostały zaasy-

gnowane. Otóż komisya wnosi, ażeby wysoki Sejm uchwalił, by sprawy drugiego rodzaju bez drukowania bezpośrednio przez referenta komisji były przedkładane, to jest, żeby te sprawy były jako naglejsze uważane.

JE. hr. Marszałek. Wniosek ten potrzebuje poparcia. Otwieram rozprawę. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, poddam ten wniosek pod głosowanie. Poseł Gross wnosi, ażeby sprawy, które nie są natury ustawodawczęj, wnoszone były pod obrady wysokięj Izby z pominięciem drukowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek ten jest przyjęty.

P. Gross. Jeszcze raz proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Gross ma głos.

P. Gross. Nie wiem jak się stało, że dwie petycje tego samego przedmiotu tyczące się, do dwóch komisji przeznaczone zostały. Jedną jest petycja powiatu tarnobrzeskiego, tycząca się drogi z Tarnobrzegu na Majdan do Kolbuszowy, a druga powiatu kolbuszowskiego, który od Kolbuszowy poczynawszy tą samą drogą do Tarnobrzegu chce budować, czyli nyzyskać na nią subwencya. Otóż zdaje mi się, że jest to jeden przedmiot i powinien być zbadany w tęg samęj komisji. Tymczasem komisya petycyjna ma petycją powiatu tarnobrzeskiego, a komisya drogowa kolbuszowskiego. Jabym wniósł, żeby tę sprawę albo do jednęj albo do drugięj komisji odesłać. Możeby się komisya petycyjna zgodziła, żeby ta jedna sprawa z wielkięj liczby petycji przekazaną została komisji drogowej.

P. Podlewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Podlewski ma głos.

P. Podlewski. Co się tyczy petycji pod l. 61 wniesionęj od dyrekcji Zakładu głuchoniemych.

JE. hr. Marszałek. Przepraszam szanownego posła. Pierwęg musimy przejść do głosowania nad wnioskiem p. Grossa. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda?

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Możeby p. Gross zechciał uczynić wniosek, do któręj komisji życzy sobie, żeby była odesłaną ta petycja?



P. Gross. Powiedziałem właśnie, że do drogowej.

JE. hr. Marszałek. Poseł Gross umotywował naprzód wniosek, a potem uczynił wniosek w formie wprowadzić bardzo oględnej, żeby petycja, która do komisji petycyjnej była odesłana, została odstąpioną komisji drogowej. Tak rozumiałem ten wniosek.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Ja właśnie przeciwnie zrozumiałem. Dlatego uczyniłbym następujący na-leżycie sformułowany wniosek:

„Wysoka Izba raczy uchwalić: petycją po-wiatu tarnobrzskiego odstępuje się komisji dro-gowej“.

JE. hr. Marszałek. Myślę, że pan Gross zgodzi się na wniosek sformułowany przez posła Golejewskiego, żeby w drodze krótkiej odesłać do komisji drogowej. Kto się zgadza, raczy rękę pod-nieść (większość). Wniosek przyjęty.

P. Podlewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Podlewski ma głos.

P. Podlewski. Proszę, izby co do petycji dyrekcyi Zakładu głuchoniemych, która została odesłana do komisji edukacyjnej, wys. Sejm orzec raczył, że po załatwieniu jęj w komisji edukacyjnej ma być przekazaną komisji budżetowej. Chodzi tam bowiem po pierwsze: o uznanie potrzeby wzięcia tego Zakładu na fundusz krajowy, i to należy traktować w komisji edukacyjnej; powtóre zaś o danie subwencji, co należy czysto do komisji bu-dżetowej. Prosiłbym więc, żeby ta petycja po za-łatwieniu w komisji edukacyjnej do komisji bu-dżetowej odesłana została.

P. Grocholski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Grocholski ma głos.

P. Grocholski. Nie rozumię, co znaczy wyrażenie po załatwieniu petycji w komisji edu-kacyjnej, petycja ma być przesłana do komisji budżetowej. Załatwienie następuje wtenczas, jeżeli już zadecydowała wys. Izba, a znoszenie się komi-syi między sobą zostawmy komisjom, nie robiąc prejudykatu, żeby Sejm polecił, aby komisye w pe-wnych sprawach ze sobą się znosiły.

P. Podlewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Podlewski ma głos.

P. Podlewski. Muszę zrobić uwagę, że przedmiot ten dotyczy się jednocześnie dwóch komisji: komisya edukacyjna musi orzec, o ile się zgadza na przyjęcie tego Zakładu na fundusz krajowy, zaś rzeczą jest jedyną komisji budżetowej orzec, jeżeli się komisya edukacyjna zgodzi, by Zakład głucho-niemych na fundusz krajowy został przyjęty, w ja-kiej wysokości udzielić subwencji dla Zakładu głuchoniemych.

P. Mayer. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Mayer ma głos.

P. Mayer. Było dotąd praktykowaném, że jeżeli przedmiot tyczył się dwóch komisji, komisya jedna znosiła się z drugą komisją; więc zdaje mi się, że niepotrzeba tego uchwalać, że komisya edu-kacyjna po załatwieniu, tę rzecz odstąpi komisji budżetowej.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Zgadzam się z tém, co rzekł szanowny poseł Mayer, aby tak jak bywało dotąd, było i nadal, tj. żeby jedna komisya odstę-powała w krótkiej drodze drugiej petycyje do niej należące, zawiadamiając tylko o tém wysoki Sejm. Komisye budżetowa i edukacyjna zawsze tak po-stępowały. Komisya edukacyjna sama więc udzieli ten przedmiot komisji budżetowej i o tém Sejm zawiadomi.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Ja się temu sprzeci-wiam, ponieważ ani reguła ani praktyka nie naka-zuje, aby jedna komisya odsyłała swoje sprawy drugiej komisji. Komisya zreferowaną sprawę przedkłada Sejmowi, a Sejm w danym razie od-stępuje ją drugiej komisji, ale komisya sama nie odstępuje, bo byłoby to bałamuctwem; niktby nie mógł mieć ewidencji, gdzie się jaka sprawa znaj-duje. Wnoszę zatem, aby komisya edukacyjna za-łatwiła in merito tę sprawę.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.



JE. hr. Marszałek. Poseł Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Wiemy z dotychczasowej praktyki, że zwykle komisya edukacyjna bez polecenia Sejmu porozumiewa się z komisją budżetową. Sądzę, aby pozostało takie same postępowanie, zwłaszcza, gdy właśnie prezes komisji edukacyjnej p. Majer oświadczył, iż komisya edukacyjna sama porozumie się z komisją budżetową. Myślę, że tę swobodę należy komisjom pozostawić.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

P. Sawczyński. Proszę o zamknięcie dyskusyi.

JE. hr. Marszałek. Poseł Sawczyński uczynił wniosek zamknięcia dyskusyi. Kto za zamknięciem dyskusyi, raczy rękę podnieść (większość). Dyskusya zamknięta.

P. hr. Golejewski. Prosiłem o głos przed zamknięciem dyskusyi.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma ostatni głos.

P. hr. Golejewski. Mówiłem o działaniu urzędowym komisyi, ale nie o prywatnych stosunkach, bo w prywatnych stosunkach każdy postępuje, jak się komu podoba.

JE. hr. Marszałek. Jest jeden tylko wniosek, tj. wniosek p. Podlewskiego, aby ten przedmiot po załatwieniu w komisji edukacyjnej odesłany został w krótkiej drodze do komisji budżetowej. Kto jest za tym wnioskiem, raczy powstać (mniejszość). Wniosek został odrzucony.

Nadeszły dwa pisma usprawiedliwiające nieobecność. Naprzód od ks. biskupa tarnowskiego (czyta):

„Wysoki Wydziale krajowy!

Na szanowne uwiadomienie z dnia 24. lipca 1877 l. 23652 o otwarciu Sejmu galicyjskiego mam zaszczyt niniejszém uprzejmie oznajmić, że wizytacya kanoniczna części dycezyi mojej, która zapowiedziana od trzech tygodni na miesiąc sierpień b. r.—jest przeszkodą, że w czynnościach tegorocznego Sejmu krajowego czynnego udziału wziąć jest dla mnie rzeczą prawie niepodobną.

Z ordynaryatu biskupskiego. Tarnów dnia 6. sierpnia 1877. — Józef Alojzy biskup.“

Drugie od ks. biskupa Gałęckiego (czyta):

„Na szacowne pismo Prześwietnego Wydziału krajowego z dnia 24. lipca b. r. L. 23.652, mam zaszczyt donieść, iż z powodu mnogich zajęć dycezyalnych nie mogę wziąć udziału w posiedzeniach sejmowych tegorocznych.

Kraków dnia 4. sierpnia 1877.

Gałęcki, biskup.“

Podaję oba pisma do wiadomości wys. Izby. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Erazma Wolańskiego o zmianę ustawy szkolnej z d. 25. czerwca 1873. N. 255 d. u. k. co do składu Rady szkolnej miejscowej.

Ob. Al.  
36.

P. Wolański ma głos.

P. Erazm Wolański. W ustawie szkolnej z r. 1873. o władzach nadzorczych szkolnych ludowych §. 3 brzmi (czyta):

„Rada szkolna miejscowa składa się z reprezentantów kościoła, szkoły i gminy. Osoba mająca prawo prezentowania nauczyciela i właściciel obszaru dworskiego, jeśli przynajmniej w jednej dziesiątej części przyczynia się do corocznych zwyczajnych wydatków na utrzymanie szkoły i nauczyciela, mają prawo wstąpić do Rady szkolnej miejscowej i brać udział w obradach z prawem głosowania (czy to osobiście, czy przez swych zastępców).“

Otóż okazuje się, że zmiana tego paragrafu jest niezbędnie potrzebną, ze względu na oświatę i szkołę, a to z następującego powodu:

Nie można przemilczeć, że nie wszyscy nauczyciele w szkołach wiejskich pełnią swe obowiązki należycie, lecz przeciwnie: bardzo często je zaniedbują, nie pilnując godzin nauki, na czém tylko oświata cierpieć musi. Mógłbym tu przytoczyć przykład, gdzie nauczyciel pewien przez pięć dni w tygodniu nie był w szkole, tylko jeździł i w okolicy udzielał lekcji na fortepianie. To jest faktem skonstatowanym przez władzę. Tam gdzie nietylko kraj ponosi ciężary na cele oświaty, ale i gmina najgłówniej się przyczynia do szkół ludowych, przyczyniając się nietylko do utrzymania nauczycieli ale i budowy, należy wglądać i zawczasu temu zaradzić, jeżeli istotnie oświaty ludu szczerze pragniemy.

Któż w gminie może być więcej interesowanym, by oświata w ludzie zapanowała, jeżeli nie obszary dworskie — a zatem ze względu na oświatę i szkoły zmiana tego §. 9 jest niezbędną.



Z drugiej strony, jeżeli obszary dworskie na podstawie téj ustawy przyczyniają się do utrzymania nauczycieli i budowania szkół, nie należy ograniczać i przypuszczać do Rady szkolnej miejscowej, jeżeli w 10tej części się przyczyniają, gdzie się da wyszukać podstawa, że jeżeli przyczyniają się w 10tej części, to należą na mocy ustawy — jeśliby zaś w 11tej części się przyczyniały, dlaczegoż nie mają należeć? Przez przypuszczenie obszarów dworskich do Rady szkolnej miejscowej, nie narażają się interesa gminy, a podnoszą się oświaty, albowiem skład tego komitetu miejscowego jest następujący: reprezentantów gminy 2 do 5 — podług ustawy minimum 2, a najwyżej 5 — dalej wchodzi reprezentanci szkoły i kościoła w liczbie 2 — zatem 4 do 9 przeciwko jednemu. Ten jeden głos w Radzie nie może działać na niekorzyść szkoły i gminy, tylko odwrotnie, przestrzegając, żeby nauczyciele wykonywali obowiązki swoje. Z powyższych względów, które przemawiają za zmianą tego paragrafu, upraszam, by wysoka Izba raczyła odesłać mój wniosek do komisji edukacyjnej.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, poddaję wniosek pod głosowanie. Upraszam tych panów, którzy się zgadzają, ażeby wniosek p. Wolańskiego odesłany został do komisji edukacyjnej, by zechcieli rękę podnieść (większość). Będzie odesłany do komisji edukacyjnej.

Następnie pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z zamknięciem rachunków indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wnoszę odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, poddam wniosek p. Jasińskiego pod głosowanie. Panowie, którzy zgadzają się z odesłaniem tego przedłożenia do komisji budżetowej, raczą rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

JE. hr. Marszałek. Z porządku dziennego następuje: Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z preliminarzem funduszu indemnizacyjnych dla Galicyi wschodniej i zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego na r. 1878.

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Proszę o odesłanie téj sprawy do komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

P. Henryk hr. Wodzicki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Wodzicki ma głos.

P. Henryk hr. Wodzicki. Do komisji budżetowej weszła petycja Rady powiatowej kolbuszowskiej o udzielenie 10.000 złt. na założenie kasy zaliczkowej.

Ponieważ przedmiot ten merytorycznie ma być załatwiony przez komisję administracyjną, przeto sądzę, że właściwiej będzie petycję tę odesłać do komisji administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy są za tém, ażeby ten przedmiot został odesłany do komisji administracyjnej, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Z porządku dziennego następuje wybór komisji statutowej z 5 członków złożonej. Upraszam panów o przygotowanie kartek. Na skrutatorów zapraszam panów: Brzozowskiego, Dzieduszyckiego Wojciecha, Fruchtmanna, Janowskiego, Jędrzejowicza, ks. Krasińskiego, Gorayskiego i Tyszkiewicza.

Upraszam panów skrutatorów, ażeby raczyli wziąć koszyki i zbierać kartki; panów zaś, ażeby byli łaskawi pozostać na miejscach swoich celem oddania kartek.

P. Szczęsny hr. Koziembrodzki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Koziembrodzki ma głos.

P. hr. Szczęsny Koziembrodzki. Wnoszę o przerwanie posiedzenia na 10 minut, celem porozumienia się.

JE. hr. Marszałek. Na wniosek p. Koziembrodzkiego przerywam posiedzenie na 10 minut.

(Po przerwie).

JE. hr. Marszałek. Proszę panów o zajęcie miejsc. (Skrutatorowie odbierają kartki).



Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji petycyjnej o petytych. Sprawozdawca p. hr. Golejewski ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Golejewski (czyta):

„Sprawozdanie

komisji petycyjnej nad petytyą Towarzystwa dla muzyki „Harmonia“ we Lwowie o stałą roczną subwencją.

Towarzystwo dla muzyki instrumentalnej we Lwowie pod nazwiskiem „Harmonia“ podało dnia 8. sierpnia 1877. petytyą do wys. Sejmu, upraszając, by raczył z funduszków krajowych wyznaczyć dla szkoły muzycznej tegoż Towarzystwa stałą subwencją roczną od roku 1878. w sumie 2500 złt. a obecnie zaś uprasza po koniec grudnia 1877. choć o mniejszy doraźny zasilek pieniężny. Jak ale-gata przedłożone świadczą, Towarzystwo muzyczne Harmonia ukonstytuowało się w roku 1875. uzyskało potwierdzenie wys. Namiestnictwa do l. 6977 statutu i założyło 1. listopada 1876. szkołę muzyczną we Lwowie, w której ma się kształcić obecnie 60 uczniów krajowców, po większej części dzieci najuboższych rodzin, którym prócz nauk muzycznych udziela także w części Towarzystwo żywność, suknie i obuwie bezpłatnie.

Według statutu celem Towarzystwa jest: rozwój muzyki instrumentalnej w stolicy i w całym kraju i trwałe zabezpieczenie istnienia kapeli muzycznej w mieście Lwowie.

Fundusze Towarzystwa stanowią: dary i legaty dobrodziejów, roczne datki członków Towarzystwa, opłaty za wykonanie muzyki przez własną kapelę. Zarząd Towarzystwa prowadzi prezes i 12 członków, wybranych na trzy lata z pomiędzy członków; teraźniejszy zarząd stanowią 12 członków, prezes jest p. Zygmunt Richtmann, wiceprezes p. Jan Dobrzański. Według załączonego wykazu należy dwustu kilkunastu członków do tego Towarzystwa, którzy opłacają rocznie po 4 złt.

Zbyt szczupłe dochody niepokrywające najniezbędniejszych wydatków, spowodowały zarząd Towarzystwa Harmonii do podania niniejszej petyty do wysokiego Sejmu — przedłożony budżet przez Towarzystwo Harmonia jest następujący:

Właściwych dochodów spodziewać się może Towarzystwo 3700 złt., zaś subwencji sejmowej spodziewa się rocznie 3000 złt., subwencji miasta Lwowa 300 złt., subwencji kasy oszczędności i

zboru izraelskiego 300 złt., czyli razem dochodu 10.000 złt. — zaś wydatki stałe wynoszą 14201 złt.; gdyby więc nawet wszelkie nadzieje Towarzystwa spełnione zostały co do spodziewanych subwencji, niedobór jednak roczny wykazany jest w sumie 4201 złt.

Dyrektorem szkoły muzycznej jest p. Marek, a kierownikiem p. Schürer, zaraz po ukończeniu pierwszego roku szkolnego stanęło Towarzystwo Harmonia w możności zorganizować z własnych uczniów kapelę z 40 kapelistów, którzy jak na początkowych nieźle grają, o czém członkowie wys. Sejmu mieli sposobność przekonania się przed kilkoma dniami.

W przedłożonej petyty widoczném jest, iż tak członkom Towarzystwa, jak i ich zarządowi nie brakuje na dobrych chęciach utrzymania tego pożytecznego Towarzystwa muzycznego w kraju, a prze-ważnie kapelę w mieście Lwowie, ale brakuje temuż Towarzystwu funduszków dla dopięcia powyższych celów, ponieważ, jak się zdaje, Towarzystwo w swoich nadziejach zawiedzione zostało, licząc bowiem w swoim gronie dużo bardzo zamożnych członków, prawdopodobnie rachowało na ich ofiarność i hojność.

Komisja petycyjna nie mogąc w tej porze sama sprawdzić, czyli kształci się 60 uczniów w tej szkole, a w części ubogich, kosztem Towarzystwa, jakoteż czyli kształcenie tych uczniów jest tej doniosłości, że zasługuje na opiekę krajową, a tém samém wys. Sejmu, który go zastępuje, gdyż należałoby pierwój zbadać stan, kierunek i rozwój téjże szkoły, zanim możnaby sąd jaki wydać, a badanie takie nietylko wymagałoby dłuższego czasu, ale przechodzi zakres czynności komisji petycyjnej; gdy Towarzystwo Harmonia żąda dopięro od roku 1878. stałej subwencji rocznej, a nie wymieniło cyfry doraźnego zasiłku pieniężnego na teraz, komisja petycyjna zważywszy te powody wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petytyą Towarzystwa Harmonii odstępuje się Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania i załatwienia według rezultatu.

Zastępca przewodniczącego  
Czaykowski.

Sprawozdawca  
p. Golejewski.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.  
Czy żąda kto głosu?



P. Max. proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Max ma głos.

P. Max. Przedmiot jest tego rodzaju, że chodzi tu o subwencję jak najprędszą, albowiem o ile mi wiadomo i jak p. Sprawozdawca oświadczył, obecne fundusze towarzystwa są wyczerpane, więc istnienie towarzystwa jest zakwestyonowane. Podnieść muszę, że towarzystwo „Harmonia“ ma na celu rozszerzanie muzyki instrumentalnej, nie tylko w mieście Lwowie ale także i w całym kraju a mianowicie założenie szkoły, z którejby wychodzili ukształceni uczniowie i rozchodzili się po kraju, oprócz zadania kształcenia w muzyce jest zakład ten także humanitarnym, albowiem ludzie młodzi, którzy czas trawili na próżnowaniu, znajdują tam pożyteczną pracę, utrzymanie i sposób do życia.

Towarzystwo prosi nie tylko o subwencję ale także i o jednorazowy datek.

Ponieważ chodzi tu o jednorazowy datek, a potrzeby są pilne, przeto wnoszę, ażeby z pominięciem Wydziału krajowego odesłać tę sprawę do komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Wniosek p. Maxa podają do poparcia.

Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Golejewski. Komisja budżetowa będzie w tém samym położeniu co komisja petycyjna, albowiem będzie musiała zbadać, czy to, co towarzystwo podało rzeczywiście istnieje. Wydział krajowy musi się przypatrzeć towarzystwu i zbadać, czy towarzystwo zasługuje na poparcie; dla tego komisja petycyjna obstała przy swoim wniosku, ażeby petycję tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania i załatwienia według rezultatu, a jeżeli Wydział krajowy przekona się, że tego potrzeba, to jeszcze w tym roku subwencja udzieloną zostanie.

JE. hr. Marszałek. Podają pod głosowanie poprawkę p. Maxa, który wnosi ażeby petycja towarzystwa „Harmonii“ została odesłana do komisji budżetowej.

Ci panowie, którzy zgadzają się z tym wnioskiem, zechca rękę podnieść (mniejszość). Wniosek upadł.

Ci panowie, którzy się zgadzają z wnioskiem komisji petycyjnej, ażeby tę petycją odstąpiono Wydziałowi krajowemu do rozpoznania, zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Co do następnej petycji sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

„Sprawozdanie

komisji petycyjnej nad petycją zarządu Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli i wdów po nauczycielach szkół ludowych w Krakowie o udzielenie zasiłku na założenie rzeczonej bursy.

Zarząd towarzystwa bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po nauczycielach szkół ludowych w Krakowie prosi o udzielenie zasiłku pieniężnego na założenie rzeczonej bursy uzasadniając prośbę tém, że założenie tej bursy ułatwi niezamożnym nauczycielom kształcenie synów w szkołach wyższych, że niektóre rady powiatowe i gminne, jak niemniej osoby prywatne uznając cele założenia bursy pospieszyły z datkami i uzbierany dotychczas fundusz w kwocie 5000 złt. nie pozwala jeszcze towarzystwu na rychłe założenie bursy, za którą postanowiło zakupić dom.

Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm na posiedzeniu 24. kwietnia 1876. nieuwzględnił taką samą petycją tegoż towarzystwa dlatego, że przy wydatkach na szkoły ludowe wówczas nie podobna zasilać bursy.

Z tego samego powodu przy obecnie jeszcze zwiększonych wydatkach na cele szkolne, nie może komisja doradzać wysokiej Izbie udzielenia proszonego zasiłku, zwłaszcza że ta bursa jeszcze założoną nie jest, i dlatego komisja wnosi, wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli szkół ludowych w Krakowie przechodzi się do porządku dziennego.

We Lwowie dnia 11. sierpnia 1877.

Golejewski  
przewodniczący.

Lenartowicz  
Sprawozdawca“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, poddają pod głosowanie wniosek komisji petycyjnej, ażeby przejść nad tą petycją do porządku



dziennego. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwoleniu na pobór myta. Sprawoz. Wł. hr. Badeni.

P. sprawozdawca zechce zająć miejsce na trybunie.

Sprawozdawca Wł. hr. Badeni (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu sanockiemu dalszego prawa do pobierania myta od mostu w Ładzinie przy drodze powiatowej z Rymanowa do Haczowa wiodącej.

Wysoki Sejmie!

Ustawą klasową sankcyonowaną Najwyższem postanowieniem z dnia 10. lutego 1873. r. nadanem zostało Wydziałowi powiatowemu w Sanoku w zastępstwie funduszu powiatowego, prawo do pobierania myta od mostu w Ładzinie na drodze powiatowej z Rymanowa do Haczowa, na przeciąg lat pięciu.

Termin pomienionego prawa, licząc od daty wprowadzenia takowego w życie, kończy się z dniem 1. sierpnia 1878 r. Wydział więc powiatowy prosi o przedłużenie koncesyi z zastosowaniem dotychczasowej taryfy.

Przedłożone akta przekonywują, że warunki, które pierwotnie skłoniły Wysoki Sejm, do nadania prawa mytniczego od mostu w Ładzinie w niczem się dotąd nie zmieniły, lecz owszem, most ten został w roku 1873. odbudowany na nowo; koszta budowy wynosiły kwotę ogólną 1790 złt. przychód zaś za cały czas trwania koncesyi uczynił kwotę 1630 złt. czyli nie pokryje kosztów budowy, nie licząc już kosztu corocznego utrzymania.

Zważywszy że Wydział powiatowy przy skromnych środkach materyalnych, którymi dysponuje okazywał wiele starania nad utrzymaniem komunikacji drogowych.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującej treści uchwałę:

Uchwała

o odnowieniu Wydziałowi powiatowemu sanockiemu prawa do pobierania myta w Ładzinie przy drodze powiatowej z Rymanowa do Haczowa.

Zgodnie z wnioskiem Sejmu krajowego Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

Art. I.

Wydziałowi powiatowemu w Sanoku w zastępstwie funduszu powiatowego nadaje się na dalsze lat pięć prawo do pobierania myta od mostu w Ładzinie na drodze powiatowej z Rymanowa do Haczowa pod warunkami utrzymania tegoż mostu w dobrym stanie kosztem funduszków powiatowych.

Art. II.

Pobór myta odbywać się będzie przy rogatce ustanowionej od strony Rymanowa w odległości najwyżej 20 sążni od mostu wedle dotychczasowej taryfy a mianowicie:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu dwa (2) centy,

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju jeden (1) cent.

Wyjątek stanowią bydła wszelkiego rodzaju ssące przy matkach, za które nie opłaca się myta;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego jako to od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jako też od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju pół ( $\frac{1}{2}$ ) centa.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta i znizeniu takowej.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

Czy żąda kto głosu?

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Nie występuję bynajmniej przeciw tej sprawie osobno wziętej, tylko przeciwko wszelkim mytom w ogóle. Twierdzę, że myta nie są niczem innem, jak tylko zaporą na drogach, która sprawia podróżnym pewne utrudzenia. Myślę, że w kraju, w którym składamy dodatki do podatków na drogi w ogóle i szczegóło-



wo na drogi gościnne, krajowe i państwowe, że w takim kraju wolno jest wymagać, aby pieniądze brane na utrzymanie dróg, obracane były na właściwe cele. Przypuszczam, że czy to obszar dworski, czy Rada powiatowa, może się znaleźć w tém położeniu, iż dodatki i prestacje nie wystarczą na utrzymanie dróg i mostów; ale w takim razie jest fundusz krajowy i powiatowy, który może to pokryć i można powiedzieć, że tyle a tyle przeznacza się na utrzymanie dróg i mostów, i można w takim razie z tych dodatków zaspokoić te wydatki.

Myta nie istnieją już we Francyi a nawet w Królestwie polskiem od lat 40, a mimo to drogi są w dobrym stanie i mogą się bez myta obchodzić. Jeżeli takie wydatki robimy na cele drogowe, to wydatki te powinny być w całości na cel właściwy obracane, my zaś płacimy na cel właściwy połowę, a drugą połowę opłacamy ludzi, którzy beczynnie siedzą na poborze myta i którzy przyczyniają się do demoralizacji kraju. Powiadam panom, że gdy chłop przyjedzie na rogatkę, to poborca myta rewiduje mu furę i stara się kupować od niego wszystko (jak jaja, masło, kury itp.) po cenach niższych jak w mieście. Nie mam nic do zarzucenia przeciw mytom, które obecnie proponuje Wydział krajowy, ale przy rozprawie nad ustawami drogowymi będę się starał, aby znieść myta krajowe, powiatowe i eraryalne.

Zdaje mi się, że to nie będzie rzeczą tak trudną do przeprowadzenia, chociaż bowiem z drogami eraryalnemi będziemy mieli pewne przejścia, które będą potrzebowały dłuższego czasu, jednakże myślę, że nie będzie to niepodobieństwem. W każdym razie można spróbować.

Jeżeli myta przynoszą pewną sumę, a mybyśmy ją pokryli z dodatków do podatków, to nie widzę powodu, dlaczego Państwo nie mogłoby się zgodzić na zniesienie myta i dlatego przy kwestyi drogowej będę głosował za zniesieniem myta, które zdaniem mojem nie są na czasie, bo są instytucją przestarzałą i zniesioną w wielu krajach. Dlatego czynię wniosek, ażeby odroczyć tę kwestyą do załatwienia sprawy drogowej, mniemam zaś, że sprawa ta będzie szeroko traktowana, albowiem jest najważniejszą ze spraw znajdujących się na porządku dziennym tego roku.

JE. hr. Marszałek. Podam wniosek posła Krukowieckiego do poparcia. Kto popiera wniosek, aby sprawę tę odroczyć aż do załatwienia ustawy drogowej, raczy rękę podnieść (dostateczna liczba).

Jest poparty. Nikt więc glosu nie żąda? (Nikt). P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Zapewne, że ze stanowiska ekonomicznego przeciw zasadzie omycania dróg dużo da się powiedzieć, lecz kwestya zasadnicza nie jest dziś na porządku dziennym. Chcąc zresztą znieść myta, trzeba zarazem wynaleźć inne fundusze, odpowiadające zniesionym dochodom. Łatwo to myta drogowe znieść, ale trudniejszą i wątpliwą będzie rzeczą przy debacie nad sprawą drogową fundusze, które przez to ubyły, odnaleźć. Prosiłbym zatem, aby wys. Izba nie odraczała tej sprawy, albowiem strony czekają na to, a idzie tu o zabezpieczenie komunikacji na różnych punktach kraju, dalej ponieważ nie wiadomo, czy po uchwaleniu budżetu pozostanie jeszcze dość czasu na zajmowanie się sprawami tak drobiazgowymi, jak uchwalenie koncesyi na pobór myt.

JE. hr. Marszałek. Poddaję pod głosowanie wniosek p. Krukowieckiego, aby odroczyć tę sprawę aż do uchwał w sprawie drogowej. Ci panowie, którzy są za odroczeniem, zechcą powstać (mniejszość). Wniosek upadł. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę, aby całą ustawę uchwalić en bloc.

JE. hr. Marszałek. Ci panowie, którzy są za tém, aby nad całą ustawą głosować en bloc, zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęte. Ci panowie, którzy są za przyjęciem całej ustawy en bloc, zechcą rękę podnieść (większość). Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęte. Ci panowie, którzy przyjmują tę ustawę w trzecim czytaniu, zechcą rękę podnieść (większość). Ustawa przyjęta w trzecim czytaniu.

Sprawozd. p. Władysław hr. Badeni (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia koncesyi do poboru myta drogowego przy drodze powiatowej bocheńsko-ujskiej, a zarazem podwyższenia dotychczasowej taryfy.



Wysoki Sejmie!

Ustawę krajową z d. 17. kwietnia 1874. r. Rada powiatowa bocheńska w zastępstwie funduszu powiatowego, otrzymała prawo do pobierania myta przy drodze powiat. bocheńsko-ujskiej na przeciąg lat czterech, wedle taryfy najniższej, przy drogach krajowych praktykowanej.

Termin powyższy upływa z początkiem maja 1878 r., i dlatego Wydział powiatowy, na podstawie uchwały Rady powiatowej, uprasza o przedłużenie koncesyi i o podwyższenie dotychczasowej taryfy do klasy II.

Droga bocheńsko-ujska na przestrzeni przeszło 19 kilometrów, posiada obecnie wszelkie warunki omycia.

Na podobnej przestrzeni przy drogach krajowych, pobieraniem bywa rzeczywiście myto z wyprzedzeniem klasy II., czyli w wysokości 2 razy wyższej, aniżeli ma to miejsce dzisiaj przy wspomianej drodze powiatowej.

Zestawienie budżetowe z r. 1875 okazuje, że wydatki na utrzymanie drogi, preliminarowane w kwocie rocznej 2860 złt., nie mogły być pokryte bieżącym dochodem mytniczym wynoszącym kwotę 1010 złt.

W takich warunkach przedłużenia koncesyi i podwyższenia taryfy jest niesprawiedliwionem. Wydział krajowy więc wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującej treści uchwałę:

Uchwała

o odnowieniu koncesyi na pobór myta przy drodze powiatowej bocheńsko-ujskiej, a zarazem o podwyższeniu dotychczasowej taryfy.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej bocheńskiej, w zastępstwie funduszu powiatowego nadaje się, licząc od d. 1. maja 1878 r. na dalsze lat pięć prawo do pobierania myta przy drodze bocheńsko-ujskiej, za przestrzeń téjże drogi wynoszącą przeszło 19 kilometr.

Art. II.

Pobór myta odbywać się ma na jednej stacyi

w Krzeczowie, przy karczmie „Karolina“ zwanéj podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) Od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego. Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, wolne są od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu takowej.

(Podczas czytania zajmuje krzesło marszałkowskie wicemarszałek ks. Biskup Stupnicki).

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. — Przystępujemy do rozprawy specjalnej.

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wnoszę przyjęcie téj ustawy en bloc.

Wicemarszałek ks. b. Stupnicki. Kto jest zatem, ażeby nad tą ustawą głosować en bloc (większość). Wniosek przyjęty. Kto jest za przyjęciem téj ustawy en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa przyjęta.

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. b. Stupnicki. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE hr. Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Kto jest za przyjęciem tej ustawy w trze-



ciem czytaniu, zechce rękę podnieść (większość).  
Ustawa przyjęta w trzecim czytaniu.

Sprawozdawca nr. W. B a d e n i (czyta):

#### „Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem udzielenia Radzie powiatowej kolbuszowskiej, w zastępstwie funduszu powiatowego, prawa pobierania myta przy drodze powiatowej rzeszowsko-kolbuszowskiej.

Wysoki Sejmie!

Droga powiatowa rzeszowsko-kolbuszowska, na przestrzeni między Głogowem a Kolbuszową, wynoszącej ogółem  $10\frac{1}{4}$  kilometrów, a licząc w jednej długości od granicy stykowskiej do granicy Kolbuszowy górnej, na przestrzeni  $8\frac{1}{4}$  kilometrów, wybudowaną została z subwencji krajowych, wynoszących kwotę 25500 złt. i z funduszków powiatowych w kwocie 12000 złt.

Droga ta, od dwóch niemal lat, utrzymywana jest kosztem funduszków powiatowych, które rocznie wynoszą przeciętnie po 1000 złt. Podobny wypadek jest uciążliwy dla funduszków powiatowych, obciążonych pożyczką krajową do 69000 złt., a spowodowaną klęskami elementarnymi.

Wydział zatem powiatowy, na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 5. grudnia r. z. prosi o omycenie drogi rzeszowsko-kolbuszowskiej wedle taryfy najniższej, przy drogach krajowych przepisanej.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm

raczy przychylić się do prośby Wydziału powiatowego i powziąć następującej treści uchwałę:

#### Uchwała

o nadaniu Radzie powiatowej kolbuszowskiej prawa do pobierania w zastępstwie funduszu powiatowego opłat mytniczych przy drodze powiatowej rzeszowsko-kolbuszowskiej.

Zgodnie z wnioskiem Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Łodomeryi tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego postanawiam, co następuje:

#### Art. I.

Radzie powiatowej kolbuszowskiej na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, w zastępstwie funduszu powiatowego, nadaje się prawo do pobierania myta drogowego przy drodze

powiatowej rzeszowsko-kolbuszowskiej, pod warunkiem utrzymania tej drogi w dobrym stanie, kosztem funduszków powiatowych.

#### Art. II.

Opłata myta pobierana będzie przy jednej rogatce między Stykowem a Kolbuszową górną podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu dwa (2) centy.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych jeden (1) cent.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego pół ( $\frac{1}{2}$ ) centa.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy, świnię do drobnego.

#### Art. III.

Wszystkie dla dróg krajowych istniejące przepisy, co do uiszczenia opłaty mytniczej i uwolnienia od tejże, jakoteż co do przestępstw i kar stosują się także do opłaty myta na tej drodze.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki.  
Rozprawa ogólna otwarta.

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. b. Stupnicki. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek ks. bis. Stupnicki. Kto jest za tém, aby nad tą ustawą głosować en bloc zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc raczy rękę podnieść (większość). Ustawa przyjęta.

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

Wice marszałek ks. bis. Stupnicki. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wice marszałek ks. bisk. Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęte. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa przyjęta w trzecim czytaniu.



Sprawozdawca p. Władysław hr. Baden i  
(czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem odnowienia dla gminy miasta Kołomyi, prawa do pobierania opłat kopytkowych.

Wysoki Sejmie!

Ustawą sankcyonowaną Najwyższem postanowieniem z dnia 3. grudnia 1871 r. miasto Kołomyja otrzymało prawo do pobierania myta kopytkowego przy 12 wjazdach miejskich, na przeciąg lat pięciu. Termin udzielonej koncesyi upłynął z końcem roku zeszłego; gmina zatem, jeszcze podczas ostatniej sesyi sejmowej, upraszała o przedłużenie nadanego jej prawa.

Petycja gminy jednak nadeszła tak późno, iż dla braku czasu nie mogła być podówczas umieszczoną na porządku dziennym, a nadto w moc uchwały Wydziału krajowego i zgodnie z ówczesną opinią Wydziału powiatowej, działającego w zastępstwie Rady powiatowej, przygotowanem było do wysokiego Sejmu sprawozdanie z wnioskiem odmownym, a to z uwagi, że w latach ubiegłych zarząd gminy dochody z kopytkowego w części obracał na inne wydatki miejskie, nie zaś na potrzeby drogowe, na które są przeznaczone.

Wskutek tego, wydanem zostało do Wydziału powiatowego rozporządzenie, mające na celu ścisłe przestrzeganie właściwego użycia funduszy kopytkowych, pod zagrożeniem dla gminy utraty nabytego prawa.

Jakoż obecnie zwierzchność gminna, przez ósrednictwo Rady i Wydziału powiatowego wykazuje, że w r. 1876., licząc tylko po dzień 10. listopada, na utrzymanie placów, ulic i dróg miejskich, wydała kwotę 10.321 złt., chociaż dochody kopytkowe w tym roku spodziewane były w kwocie mniejszej, wynoszącej 9.300 złt.

Tym sposobem gmina uczyniła zadość otrzymanym poleceniom, a Rada powiatowa uchwałą z d. 30. listopada r. z. przemawia za przedłużeniem koncesyi kopytkowej, na dalsze lat sześć, z zachowaniem dotychczasowej taryfy, i z poczynieniem zmian co do miejsca istniejących dotąd rogatk.

Zmiana co do ustawienia rogatk, proponowaną jest w komisjonalnem dochodzeniu na miejscu z dnia 14. maja r. b. i przy-

jętą została przez c. k. Władzę polityczną w zastosowaniu się do §. 29. ustawy drogowej; gdy nadto Rada powiatowa zapewniła dalszą kontrolę, co do właściwego używania dochodów kopytkowych, a coroczne budżety funduszu miejskiego — wobec licznych potrzeb, wykazują znaczny niedobór, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przychylić się do prosby zwierzchności gminnej, w myśl uchwały Rady powiatowej, i powziąć następującej treści uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu miastu Kołomyi dalszego prawa do poboru myta kopytkowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi, z Wielkiem Księstwem Kra-kowskiem, postanawiam, co następuje:

Art. I.

Miastu Kołomyi, na przeciąg dalszych lat sześciu, licząc od wejścia w wykonanie téj uchwały, nadaje się prawo do pobierania myta kopytkowego, na drogach, do miasta prowadzących, pod warunkiem utrzymania w dobrym stanie dróg, ulic i placów, w obrębie miasta położonych.

Rogatki mają być postawione w miejscach gdzie w obręb miasta wchodzi następujące drogi:

1. Werbiąż-Kołomyja;
  2. Okrześnice-Kołomyja;
  3. Korolówka-Kołomyja;
  4. Ceniawa-Kołomyja
- przy gościńcu rządowym, tuż za drogą, do dworca wiodącą, licząc kierunek téj drogi od miasta Kołomyi, ku granicy tegoż miasta;
5. Piadyki-Kołomyja;
  6. Kamioneczki-Kołomyja;
  7. Słobudka Leśna-Kołomyja, około domu Holuba;
  8. Rakowczyk-Kołomyja, około domu Baumana;
  9. Szeparowce-Kołomyja;
  10. Działkowa-Kołomyja;
  11. Sapów-Kołomyja;
  12. Ispas-Kołomyja;



W razie otworzenia nowej drogi od śniatyńskiego przedmieścia do dworca kolejowego, ustawioną będzie przy téjże drodze oddzielna rogatka do poboru myta kopytkowego, z tém jednak zastrzeżeniem, że wszystkie zaprzęgi, wracające od dworca kolejowego, wolne będą od pomienionej opłaty.

#### Art. II.

Oplatę myta należy pobierać raz tylko przy wstępie do miasta według następnego wymiaru:

- a) od konia, osła lub muła w zaprzęgu 3 (trzy) centy;
- b) od sztuki bydłęcia rogatego w zaprzęgu 2 (dwa) centy;
- c) od bydła luzem idących, od konia, osła lub muła, od sztuki bydłęcia 1 (jeden) cent.
- d) od sztuki owiec, kóz, nierogacizny, jagnięcia, kozłęcia, źrebienia  $\frac{1}{2}$  (pół) centa.

Bydła ssące wszelkiego rodzaju, które z matkami idą, tak samo cielęta, owce, kozy, nierogacizna, jagnięta, kozłeta na wozie lub na plecach prowadzone, są wolne od opłaty kopytkowego.

#### Art. III.

Wszystkie dla dróg krajowych istniejące przepisy co do uiszczenia opłaty: co do uwolnienia od téjże zupełnego lub częściowego, jakoteż co do przestępstw i kar, stosują się także do opłaty kopytkowego w mieście Kołomyi.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki.  
Rozprawa otwarta.

P. ks. Jasienicki. Proszu o hołos.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. P. Jasienicki ma głos.

P. ks. Jasienicki. Każdą hromadą obowiązana je swoji dorohy w dobrom stani utrzymywały, otże i mijskiji gmiuy sut tak samo obowiązani dorohy ze swoich sredstw uderżowaty a ne perenosyły tiahary na seljan. Kopytkowe uważaju jako perenoszenie tiahariw mist na seła. Mista majut swoi majatki, a seła musiat poberaty i po 50% dodatkiw. Dla toho nesłuszno jest szczoby mista, kotoryi mohut pokryty wydatki z swoich dodatkich, perenosyły swoji tiahary na seljan. Mista i w swoim interesi powynny baczyty, aby jak najbilszyj prystup zdilaty seljanam do mist. Ja znaju koło Sambora takiji seła, hde seljane czerez

dorohu cesarsku ne mohut prystupyty do mista, ale ostawljajut swoi firy pered rohaczkami a samyj nesut swój towar do mista, na czym i ony i misto ponosiat stratu. Mista powynny staraty sia oto szczoby seljane swoji produkta prynosyły do mista, a kupowały pererobienny towary.

Po tymy powodamy sprotywłaju sia wsim kopytkowom i dumaju, szczoby mista powynny z własnych sredstw uderżowaty dorohu.

P. Franciszek Jasiński. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. P. Jasiński ma głos.

P. Franciszek Jasiński. Poprzedni mowca uzasadnił swoje zdauie tém, że gmina każda powinna pokrywać wydatki na drogi z własnych środków. Tego nie można zastosować do gminy miasta Kołomyi, bo gmina ta przyjęła na siebie obowiązki tak znaczne, iż słuszném jest, aby okolica przyszła jej w pomoc. Gmina miasta Kołomyi założyła gimnazjum niższe. Potém Rząd raczył z miastem wejść w układ, aby przyjęło połowę kosztów utrzymania całego gimnazjum, co też miasto przyjęło. Koszta te wynoszą przeszło 21.000 złt. tylko na jedno gimnazjum. Oprócz tego Kołomyja dla jednéj szkoły głównej dostarcza pomieszkanie, opał i światło, dla drugiejsz zaś szkoły taksamo. Daléj utrzymuje dwie szkoły trywialne, szkołę żeńską i szkołę żeńską wyższą, subwencyonuje tak samo dwie szkoły na koloniach. Słowem, budżet szkolny w Kołomyi wynosi przeszło 30.000 złt., t. j. blisko połowę całych dochodów. Przytém ma Kołomyja więcéj jak cztery mile dróg do utrzymania. Jeżeli więc Kołomyja ułatwia kształcenie dzieci, jeżeli dziś najuboższa klasa mieszkańców tego miasta i okolicy może kształcić swoje dzieci, i jak sam wiem 28 włościańskich dzieci znajduje pomieszczenie w tamtejszych zakładach, to zasługuje ona na takie uwzględuienie. Gdyby miasto nie ponosiło takich ofiar, to nietylko dzieci mieszkańców Kołomyi nie mogłyby chodzić do gimnazjum, ale cała okolica nie miałaby téj dogodności, lecz musiałaby młodzież posyłać do Stanisławowa, Czerniowiec lub Tarnopola. Dziś zaś najuboższy może się tam kształcić. Miasto, które takie ofiary ponosi, zasługuje, aby mu ulżono w ponoszeniu ciężarów.

Powiedział szan. mowca, że na opędzenie tych wydatków można nakładać dodatki, ale tam są już bardzo znaczne dodatki, ponieważ zaciągnięto znaczną pożyczkę na postawienie gimnazjum, które kosztuje 20000 złt. Jeżeli panowie — która gmina



ponosi takie ofiary dla oświaty, to trzeba okazać, że w razie potrzeby będzie się jej pomoc niosło. Jeżeliby panowie tego nie uchwalili, natenczas będzie to oddziaływało szkodliwie na miasta inne. Suma 20.000 złt. poświęcona na gimnazjum, była więcej jak dostateczna, żeby z niej wszystkie wydatki na drogi były zaspokojone i inne potrzeby pokryte. Właśnie dlatego, że miasto Kołomyja już 20.000 złt. na gimnazjum wydało, znajduje się ono dziś w tém położeniu, że musi do tego dodatku, który już i tak na cele oświaty opłaca, inne dodatki na utrzymanie dróg nałożyć. Bo tu nie chodzi tylko o szutrowanie, ale także i o utrzymanie miasta, utrzymanie bruków itp. Raczej zatem panowie uwzględnić te stosunki i głosować za wnioskiem Wydziału krajowego.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Panowie! Ja się na tę kwestyę tak zapatruję, żeśmy nie powinni zatwierdzać wniosku Wydziału krajowego względem pozwolenia na pobór kopytkowego. Poprzedni mówca zupełnie mię nie przekonał. P. Jasiński wychodzi z tego stanowiska, że miasto ponosi na szkoły wielkie wydatki. Otóż gdy przyjdzie kwestya szkolna, nie będę się sprzeciwiał — i owszem będę za podniesieniem funduszu na szkolne wydatki, ale my właśnie ten błąd popełniamy, że fundusze drogowe obracamy na cele szkolne. To są dwie rzeczy zupełnie różne i z sobą niezgodne. Mnie się zdaje, że i szan. referent wniósł ten projekt do wys. Izby w tej myśli, aby na wydatki drogowe, a nie na wydatki szkolne, te myta były obracane. Podzielam zdanie posła, który po rusku się odzywał, i miał najkompletniejszą racyą, żeśmy dotąd wszyscy placili.

Jeżeli na wielkiej przestrzeni rzadko osadzeni mieszkańcy mogą swoje drogi utrzymywać w porządku, to tém więcej mogą to czynić ci mieszkańcy, którzy w większej ilości skoncentrowani są na mniejszej przestrzeni, a którzy pomimo tego, że do utrzymania dróg przyczyniać się mieli, dotychczas w żadnej części się nie przyczyniali i dotąd żadnych wydatków nie czynią. Mniemam, że jeżeli włościanie mogą swe drogi utrzymywać, to mogą taksamo robić i mieszkańcy miast. Najmocniej się temu sprzeciwiam, abyśmy mieli opłacać drogi dla miast. Wiadomo, że od czasu jak kopytkowe nastąpiło, drogi i bruki się nie podniosły, a w niektórych nawet miejscach degreholowały, czyli mówiąc po polsku, pogorszyły się.

Jeżeli przyjdzie kwestya szkolna, to najmocniej będę podzielał zdanie p. Jasińskiego i będę za powiększeniem funduszu na wydatki szkolne, ale co do dróg powiedziałbym, niech każda gmina buduje sobie drogi w swoim powiecie swoimi siłami. Jeżeli wystarczy gmina mniejsza w większej przestrzeni na utrzymanie drogi, to tém więcej gmina miejska na to wystarczyć powinna.

Co do szkół powiem, że chociaż nie mamy po wsiach szkół głównych i gimnazyalnych, to jednak wydatki na te szkoły są bardzo znaczne. Trzeba budynki stawiać, ulenszać, poprawiać i światło dawać. Podatkiem tym jesteśmy taksamo po wsiach jak i w miastach obciążeni. Fundusz szkolny nie pochodzi ani z miast ani ze wsi, ale pochodzi z całego kraju. Ci, którzy nie posyłają dzieci do szkół głównych, taksamo jak i ci, którzy posyłają, płacą na szkoły główne, bo one się z funduszu krajowego utrzymują, drogi zaś każda gmina powinna robić swoim funduszem.

Dlatego będę głosował przeciw udzieleniu pozwolenia.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Nie wiadomo, czy się utrzyma wniosek odrzucenia całej tej ustawy, a ponieważ praktyka uczy, że takie przedłożenia Wydziału krajowego bywają en bloc przyjmowane, więc zapowiadam poprawkę przy specjalnej dyskusji do punktu czwartego w art. pierwszym.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. P. Jasiński przemawiał za nadaniem kopytkowego miastu Kołomyi. W swoim przemówieniu wykazał, jakie miasto ma wydatki, ale nie powiedział, że dochody drogowe mają być obracane na szkoły, tylko wykazał, że miasto, które własnym kosztem postawiło budynek około 120.000 kosztujący, ponoszące takie wydatki na oświatę, zasługuje na uwzględnienie.

Tego, co powiedziane było o gminach, nie można odnosić do miast. Miasta muszą utrzymywać bruki, porządek itd., i muszą kosztować na to ponosić, więc takie zestawienie nie ma żadnej podstawy. Miasto Kołomyja dostało pierwotnie pozwolenie na kopytkowe z tego powodu, że się zobowiązało utrzymywać w porządku drogi w swoim obrebie, urzą-



dzić chodniki, i porządnie utrzymywać chodniki i place. Nie wiemy, czy miasto odpowiada teraz zupełnie swemu zadaniu, dlatego będę głosował, aby miastu Kołomyi nie dać na lat 6, tylko na trzy lata pozwolenie pobierania kopytkowego, aby się mógł Wydział krajowy przekonać, czy miasto Kołomyja rzeczywiście swemu zadaniu zupełnie odpowiada. Jeżeli odpowie, to będzie mogło podać o przedłużenie tego pozwolenia, i nie będzie jeszcze zagrożone zaciągnięciem pożyczki; my zaś zawsze będziemy mieli dostateczny środek pilnowania, czy miasto rzeczywiście używa tych dochodów z myta na utrzymanie czystości w mieście, na chodniki i brukowanie dróg.

Dlatego czynię wniosek, aby cyfrę zmienić i zamiast „na sześć“, napisać na „trzy lata“.

P. Męciński. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. Poseł Męciński ma głos.

P. Męciński. Ani na chwilę nie myślę zaprzeczać, że mogą być wielkie wydatki i potrzeby dla miasta Kołomyi i że miasto to, ponoszące znaczne wydatki w kierunku oświaty, może mieć pewne nadzwyczajne wydatki, które dochodem z kopytkowego pokrywać musi. Jednak w zasadzie co do pobierania kopytkowego w miastach, jestem zupełnie zgodny z zapatrywaniem p. Krukowieckiego. Kopytkowe w miastach, a myta na drogach komunikacyjnych, są rzeczy różne i odmienne. Wiemy, że wszystkie władze, czy to rządowe, czy Wydział krajowy, czy Wydziały powiatowe, nie są w stanie dróg utrzymywać z dochodów myta na drogach pobieranego, ale szukać muszą na to innych środków, t. j. dopłacać z funduszków państwowych, lub nakładać dodatki do podatków. Tymczasem w miastach rzecz się ma przeciwnie. Mogłbym zacytować pojedyncze miasta i powołać się w tym względzie na szan. p. referenta, że miasta nie używają tych funduszków na utrzymanie dróg i placów, jak ustawa przepisuje, a nawet w sprawie, która w tej chwili jest na porządku dziennym, wspominał referent, że miasto Kołomyja długi czas zaniedbywało swych obowiązków, i nie utrzymywało dróg w dobrym stanie. Dopiero w r. 1876., t. j. w cztery lata po nadaniu kopytkowego, było miasto zmuszone do zrobienia cośkolwiek na drogach. W piątym więc roku po otrzymaniu prawa poboru kopytkowego, zmuszone presją miasto Kołomyja, zrobiło pewne reperacje na drogach. Ale czy robić będzie to nadal, gdy znów na lat 6 będzie miało zapewniony pobór, nie

wiem — bo nie są mi dokładnie znane tamtejsze stosunki.

Jest jeszcze jedna okoliczność, która przemawia przeciwko kopytkowemu w mniejszych miastach naszych. Wiadomo, że dziś przy większych środkach komunikacyjnych, jakimi są koleje żelazne, wszystkie znaczniejsze z dalszych okolic transporta odbywają się nie na kołach ale koleją, tylko więc ze wsi okolicznych produkta przywożą do miasteczek, w których jest kopytkowe. Mnie się zdaje, że zaledwie setna część jadących będzie z dalszych okolic, a reszta są to mieszkańcy z dwu lub 3-milowego promienia, którzy ponoszą cały ciężar kopytkowego. Że zaś dochody z kopytkowego wynoszą w niektórych miastach 8 do 10, a nawet do 15000 złt., w ten sposób rzecz tak się ostatecznie przedstawia, że to nikt inny, tylko sami najbliżsi mieszkańcy miast, opłacają na rzecz ich ten dosyć uciążliwy podatek. (Brawo). Nie stósując tego, co powiedziałem do specjalnego wypadku, ze względu, że miasto Kołomyja ma znaczne wydatki, ale stając w obronie zasady, że niewłaściwie jest, aby w pewnych miejscowościach kraju nakładać tak znaczne podatki na najbliższych mieszkańców miasta, na co kładąc nacisk oświadczam, że zawsze wotować będę przeciw wszystkim ustawom nadającym gdziekolwiek prawo poboru kopytkowego.

Jeżeli wys. Izba mimo głosów przeciwnych, które się tu odzywają, będzie uchwałała dla miast prawo poboru kopytkowego, to w każdym razie prosiłbym, aby Wydział krajowy chciał baczyć na to, aby te dochody rzeczywiście na drogi i bruki były obracane, albowiem znam miejscowości, gdzie mimo tego, że kopytkowe 8000 złt. rocznie przynosi, nieraz zdarzało się, że jadący, po opłaceniu kopytkowego, złamał koło w środku miasta. (Brawo).

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. Czy głosu nikt więcej nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Spraw. p. Wł. hr. B ad e n i. Jeden z szanownych pp. mowców zarzucił, że kopytkowe nie jest niczém inném, jak opodatkowaniem gmin wiejskich na korzyść miejskich. Zaprzeczyc się nie da, że tak jest. Fakt ten jednak Sejmom poprzednim już był znany, a mimo to Sejmy poprzednie uchwały dla miast kopytkowe.

Prejudykaty te wys. Izby były dla Wydziału krajowego normą, do której obowiązkiem jego było stósować się w danych wypadkach.



Rzeczą Wydziału krajowego było baczyć, czy miasta, które starają się o uzyskanie kopytkowego, posiadają te same warunki, jakimi wykazały się te miasta, które uzyskały już poprzednio zezwolenie na pobór kopytkowego. Co do miasta Kołomyi w szczególności miałem już zaszczyt zdać sprawę, że istnieją tam faktycznie takie stosunki, które usprawiedliwiają udzielenie takiej koncesyi.

Co do poprawki uczynioniej przez p. hr. Golejewskiego, aby gminie miasta Kołomyi dać przyzwolenie nie na sześć tylko na trzy lata, to zapewne szanowny poseł, jako z tych okolic będący i lepiej obznajomiony ze stosunkami miejscowymi, będzie lepiej wiedział, czy lepiej i ostrożniej jest dać przyzwolenie na krótszy przeciąg czasu, aby w razie, gdyby warunki miastu nałożone, nie były wykonane, można było prędzej koncesyą cofnąć. Przeciw tej poprawce nie mam przeto nic do zarzucenia, bo rzeczywiście w dawnych latach były braki przy spełnianiu tych warunków i dopiero teraz w skutek nalegań, miasto do spełnienia przyjętych warunków się zastósowało.

Co do kwestyi zasadniczej, to czyli wysoki Sejm na przyszłość zechce odstąpić od praktyki dotychczas zachowanej — tego dziś nie przesądzam. Być może, że skoro wielkie projekta zapowiedziane przez szan. posła z okręgu przemyskiego uzyskają w tym Sejmie prawo obywatelstwa, to wtedy może będzie można i dla miasta Kołomyi inaczej stosunki uregulować, tymczasem proszę wys. Izbę przyjąć ustawę według wniosku Wydziału krajowego.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. Przystępujemy teraz do rozprawy szczegółowej, p. sprawozdawca raczy odczytać artykuł I.

Spraw. p. Wł. hr. B a d e n i. Artykuł I. ustawy z poprawką p. Golejewskiego, do której imieniem Wydziału kraj. przystępuje, będzie brzmiał (czyta): Art. I.

„Miastu Kołomyi na przeciąg dalszych lat trzech, licząc od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do pobierania myta kopytkowego na drogach do miasta prowadzących, pod warunkiem utrzymania w dobrym stanie dróg, ulic i placów w obrębie miasta położonych“.

Mnie się zdaje, że tylko ten ustęp należy dać pod głosowanie, bo do dalszego ustępu zapowiedziana jest poprawka.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki.

Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego ustępu, zechce rękę podnieść (wątpliwość).

Ponieważ nie można skonstatować, czyli ustęp ten został przyjęty, przeto upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego ustępu, aby zechcieli wstać (znowu wątpliwość). Ponieważ zachodzi jeszcze wątpliwość, zarządzę kontrapróbe.

Kto jest przeciwny temu ustępowi raczy wstać (mniejszość). Ustęp pierwszy podług wniosku Wydziału krajowego jest przyjęty.

Przystępujemy teraz do drugiego ustępu, p. sprawozdawca raczy odczytać.

Spraw. p. Wł. hr. B a d e n i (czyta): „Rogatki mają być postawione w miejscach, gdzie w obręb miasta wchodzą następujące drogi:

1. Werbiąż-Kołomyja.
2. Okrzesińce-Kołomyja.
3. Korolówka-Kołomyja“.

(Po odczytaniu).

Co do tych trzech punktów nie ma żadnej poprawki.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. Rozprawa specjalna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem wniosku Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść (wątpliwość). Ponieważ nie można dokładnie osądzić, czyli wniosek został przyjęty, przeto upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli wstać (większość). Przyjęty.

Przystępujemy teraz do czwartego ustępu, p. sprawozdawca raczy odczytać.

Spraw. p. Wł. hr. B a d e n i (czyta): „4. Ceniawa-Kołomyja, przy gościńcu rządowym, tuż za drogą do dworca wiodącą, licząc kierunek tej drogi od miasta Kołomyi ku granicy tegoż miasta“.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. Rozprawa szczegółowa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda?

P. A b r a h a m o w i c z. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. P. Abrahamowicz ma głos.

P. A b r a h a m o w i c z. Poprawka, którą u-



czynić zamierzyłem, jakkolwiek wyda się może mało znaczącą, jednakże dla okolicy, jakoteż i dla miasta Kołomyi jest bardzo ważną.

Rzecz ma się tak:

Miasto Kołomyja pobiera myto nie tylko wówczas, gdy kto jedzie przez drogę będącą w obrębie miasta, lecz i w tym wypadku pobiera myto, jeśli jadący do dworca kolei żelaznej, przejeżdża przez przestrzeń należącą do podatku gminy miasta Kołomyi. Pochodzi to stąd, że na gościńcu rządowym w chwili, kiedy się wjeżdża w obręb miasta Kołomyi, najpierw płaci się myto dla miasta, a zaraz następnie opłaca się roгатkę na drodze rządowej. Jadący do dworca kolei żelaznej nie dotykając drogi w obrębie miasta położonej, zmuszony jest opłacać myto, chociaż ani nie był w mieście, ani nie dotknął drogi miejskiej.

Jestto więc rażąca niesprawiedliwość, zwłaszcza, że tu idzie o to, jak p. Golejewski nadmieniał, aby miasto utrzymujące drogę, miało także i fundusze na utrzymanie takowej, gdy tymczasem miasto Kołomyja tej drogi nie utrzymuje ani z tą drogą żadnych stosunków nie ma. Albowiem jadący do dworca kolei, jedzie do dworca, a nie do miasta. Tę rażąca niesprawiedliwość pragnąłbym usunąć następującą poprawką do wniosku Wydziału krajowego mianowicie, aby zamiast „za drogą” było powiedziane „przed drogą do dworca kolei żelaznej wiodącą”. Tym sposobem roгатka będzie w obrębie miasta w ten sposób położoną, że jadący do miasta będą opłacali myto, zaś jadący do dworca nie dotykający drogi miejskiej i nie jadący do miasta, nie będą opłacać myta, a w takim razie stanie się zadość słuszności.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki.  
Proszę podać poprawkę tę na piśmie.

P. sprawozdawca raczy odczytać poprawkę p. Abrahamowicza.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni (czyta):  
Zamiast „tuż za drogą do dworca wiodącą” ma być „tuż przed drogą do dworca wiodącą”.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki.  
Podam tę poprawkę do poparcia. Kto popiera tę poprawkę, raczy rękę podnieść (popiera dostateczna liczba posłów). Jest popartą.

Czy nikt więcej głosu nie żąda?

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki.  
P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Popieram tę poprawkę p. Abrahamowicza, bo jeśli będzie roгатka za drogą prowadzącą na dworzec, to każdy przyjeżdżający z prowincyi musi opłacać roгатkę, a jeśli będzie roгатka przed drogą, to nie będzie opłacać. Tu chodzi o to, żeby nie ten, który jedzie na dworzec kolejowy opłacał myto, ale ten, który jedzie do miasta, a jeśli by roгатka tak była postawioną, jak tego żąda wniosek Wydziału kraj., to każdy, kto jedzie na dworzec, musiałby opłacać myto.

P. Franciszek Jasiński. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki.  
P. Jasiński ma głos.

P. Franciszek Jasiński. Poprawka pana Abrahamowicza dąży do tego, aby ci, którzy przyjeżdżają na kolęj, nie opłacali myta.

Kopytkowe dla miasta Kołomyi jest rzeczą słuszną i Rada powiatowa uchwalając poparcie projektu o przyzwolenie na pobór kopytkowego, wyraźnie zastrzegła, aby droga prowadząca do dworca kolejowego była wolną.

Dzisiaj, o ile zrozumiem pp. Golejewskiego i Abrahamowicza, z przyjęciem poprawki p. Abrahamowicza stałoby się przeciwnie. Właśnie we wniosku Wydziału krajowego jest powiedziane, że roгатka ma być za drogą do dworca prowadzącą, to jest tam, gdzie droga murowana wiodąca z Horodenki do Kołomyi, zwraca się i idzie głównym traktem.

Jeżeli by rzeczywiście tak być miało, jak sobie p. Abrahamowicz życzy, to w takim razie ta droga byłaby zamkniętą. Dzisiaj przy wymierzeniu oznaczonem jest miejsce tak, że ktokolwiek jedzie murowanym gościńcem do dworca kolejowego, jest wolny od opłaty, dopiero wtedy, gdy jedzie do miasta, opłaca kopytkowe.

Chciałem to dla wyjaśnienia powiedzieć i sądzę, że szanowny referent Wydziału krajowego poprze to moje przemówienie.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki.  
P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Mnie się zdaje, że obie strony mają słuszność, tylko zachodzi tutaj małe



nieporozumienie. P. Jasiński nważa drogę jak się wjeżdża do miasta — a ja, jak się wyjeżdża z miasta. Zatem nie ten będzie opłacał myto, który jedzie do dworca kolei żelaznej, jeśli rogatka będzie przed drogą wiodącą do dworca kolei, lecz ten, który przyjeżdża do miasta. Tutaj więc trzeba obliczać drogę z miasta do dworca kolei a nie z dworca kolei do miasta. Bo jeśli uważa się drogę do miasta, to trzeba, aby rogatka była za dworcem, a jak się rachuje z miasta, to rogatka winna być przed dworcem.

Ta okoliczność, czy z miasta do dworca, czy z dworca do miasta, nie jest wyjaśnioną we wniosku Wydziału krajowego.

Spraw. p. Wł. hr. Badeni. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Sprawozdawca ma głos.

Spraw. p. Wł. hr. Badeni. Właśnie tu jest to powiedziane (czyta):

4. „Ceniawa-Kołomyja; przy gościńcu rządowym, tuż za drogą do dworca wiodącą, licząc kierunek tej drogi od miasta Kołomyi ku granicy tegoż miasta“.

P. hr. Golejewski. A więc nie p. Jasiński ma słuszość, tylko p. sprawozdawca.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Przepraszam wys. Izbę, że w kwestyi mało może obchodzącej wys. Izbę, ale dla miasta Kołomyi wiele znaczącej jeszcze raz zabieram głos.

Jestto rzeczą bardzo trudną, plan sytuacyjny w ten sposób nprzytomnić, aby mieć jasne wyobrażenie o przedmiocie, który w tej Izbie stał się niejako spornym. Rzecz ma się niewątpliwie tak, jak powiedział p. Golejewski i jak i ja wniosłem. Droga do dworca kolei w Kołomyi jest jedną z głównych arteryi krajowych. Do tego dworca zwożą zboże nietylko z obwodu kołomyjskiego, ale i niemal z całego Podola, a więc ze względu na stosunki, miejscowy dworzec ten ma ważne znaczenie. Na drodze wiodącej z Cieniawy do Kołomyi była dotychczas tak ustawioną rogatką mytniczą, że jadący na dworzec kolejowy a nie wstępujący do miasta musiał rogatkę opłacać. Otóż zdarzało się, że trzysta do czterysta fur, które wiozły zboże do dworca płaciło myto niesłusznie, i jedynie dla tego,

że miastu podobało się tam rogatkę ustawić. P. Jasiński chce, aby rogatka tam nadal była urządzona, jednakże ja domagam się w mojej poprawce, aby ta rogatka była ustawioną tak, aby jadący drogą cesarsko-kołomyjską bezpośrednio do dworca kolei nie opłacał myta, ale, aby tylko ten, który wjeżdża do miasta, opłacał myto. To jest żądanie na podstawach najsluszniejszych oparte.

Zarzuciłby jednak ktoś, że jadący z miasta Kołomyi na dworzec będzie musiał opłacać myto. Ależ panowie w przedłożeniu Wydziału kraj. jest powiedziane, że wyjeżdżający z miasta nie będzie płacił, tylko wjeżdżający do miasta i że jadący do dworca kolejowego, który leży na lewo od miasta, również nie będzie myta opłacał.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Czy nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa szczegółowa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Spraw. p. Władysław hr. Badeni. Ponieważ idzie o rozumienie wniosku Wydziału kraj. to wniosek ten pozwolę sobie odczytać. Wniosek ten tak opiewa (czyta):

4. „Ceniowa-Kołomyja, przy gościńcu rządowym, tuż za drogą do dworca wiodącą, licząc kierunek tej drogi od miasta Kołomyi ku granicy tegoż miasta“.

Stylizacya ta jest jasna i nie może być inaczej interpretowaną jak tylko tak, że ten, który jedzie z miasta do dworca będzie musiał myto opłacać.

P. hr. Golejewski. Przeciwnie.

Spraw. p. Władysław hr. Badeni. Jeżeli tak, to może panowie, którzy sąlepiej obznajomieni z topograficznymi stosunkami, postawią inną stylizacyą. Ja tych stosunków nie znam i dlatego inaczej nie mogę interpretować i proponować. Wniosek Wydziału kraj. oparty jest na stylizacyi Rady powiatowej i na podstawie komisijnego dochodzenia.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Dla bliższego porozumienia się w tej sprawie proszę o zawieszenie posiedzenia na 5 minut.



Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. Przerwywam posiedzenie na 5 minut, abyście się panowie mogli bliżej porozumieć w tej sprawie.

(Marszałek hr. Ludwik Wodzicki zajmuje krzesło prezydyalne).

(Po przerwie).

JE. hr. Marszałek. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozd. p. Władysław hr. Badeni. Porozumienie nastąpiło w tym kierunku, że ustęp ten ma brzmieć (czyta):

„4. Cieniawa-Kołomyja, tuż przed drogą z gościńca rządowego w kierunku od miasta do dworca kolei prowadzącą“.

Sporu zatem już niema, gdyż i p. Abrahmowicz, który czynił poprawkę, zgodził się z tą stylizacją. Zatem ustęp ten w tém brzmieniu może być poddany pod głosowanie.

JE. hr. Marszałek. Poddam ten ustęp pod głosowanie. Upraszam, aby szan. sprawozdawca ustęp ten jeszcze raz odczytał.

Sprawozd. p. Władysław hr. Badeni (czyta):

„4. Cieniawa-Kołomyja, tuż przed drogą z gościńca rządowego w kierunku od miasta do dworca kolei prowadzącą“.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

„5. Piadyki-Kołomyja,

6. Kamioneczki-Kołomyja,

7. Słobudka leśna-Kołomyja, około domu Hołuba;

8. Rakowczyk-Kołomyja, około domu Baumana;

9. Szeparowa-Kołomyja;

10. Dziatkowa-Kołomyja;

11. Sopów-Kołomyja;

12. Jspas-Kołomyja;“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

„W razie otworzenia nowej drogi od śniatyńskiego przedmieścia do dworca kolejowego, ustanowioną będzie przy téjże drodze oddzielna rogatka do poboru myta kopytkowego, z tém jednak zastrzeżeniem, że wszystkie zaprzęgi wracające do dworca kolejowego wolne będą od pomienionej opłaty“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

P. Męciński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. Męciński. Mnie się zdaje, że ustęp ten wymaga wyjaśnienia, bo powiada, że zaprzęgi, które wracają z kolei będą wolne od opłaty, gdy tymczasem one są już z prawa wolne. Jest to więc niejasno wyrażoném.

P. Franciszek Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek P. Jasiński ma głos.

P. Franciszek Jasiński. Miasto Kołomyja ma utworzyć nową zupełnie drogę, która będzie prowadziła z miasta wprost do kolei żelaznej tak, że jeździć się będzie nie rządowym gościńcem, tylko zupełnie nową drogą, utworzyć się mającą. Wiegdyby ta droga była utworzoną, to wtedy tylko fury a mianowicie fiakry miałyby być wolne od opłaty, gdy do miasta wracają i to rząd w swoim sprawozdaniu umieścił, ponieważ komisya składała się z delegatów Rady powiatowej, miasta i rządu. To jest rządowy dodatek.

JE. hr. Marszałek Czy żąda kto głosu?

P. Męciński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. Męciński. Zdaje mi się, że żadnych takich ewentualnych dodatków uchwalać nie powinniśmy. Jeżeli droga nowa będzie, to miasto Kołomyja wniesie podanie do wysokiego Sejmu, o udzielenie na téj drodze prawa poboru kopytkowego. Sejm zrobi, co mu się podoba, a jeżeli jeszcze drogi nie ma, to uchwalać rzeczy czysto ewentualnej nie należy. Czynię zatem wniosek aby ten ustęp zupełnie opuścić.



JE. hr. Marszałek. Wniosku tego nie podaję do poparcia, ponieważ jest to wniosek negatywny.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni. Przypominam, co już raz powiedziałem, iż Wydział krajowy co do ustanowienia punktów, w których mają być zapory zupełnie polegał na zdaniu Rady powiatowej, sądził bowiem, że ona jest najkompetentniejszą do oceny tego, czego stosunki miejscowe wymagają, nie mogą jednak zaprzeczyć, że wniosek p. Męcińskiego nie jest pozbawiony słuszności.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa zamknięta, ponieważ wniosek p. Męcińskiego nie może być przedmiotem głosowania jako wniosek negatywny, upraszam o odczytanie tego ustępu jeszcze raz i oddam takowy pod głosowanie.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni (czyta): „W razie utworzenia nowej drogi od śniatyńskiego przedmieścia do dworców kolejowego, ustawioną będzie przy tejże drodze oddzielna rogatka do poboru myta kopytkowego, z tem jednak zastrzeżeniem, że wszystkie zaprzęgi wracające od dworca kolei wolne będą od pomienionej opłaty“.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, ażeby zechcieli powstać (mniejszość). Ustęp ten upadł.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni. Wnoszę, aby artykuł 2. i 3. przyjąć on bloc.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za głosowaniem nad art. 2. i 3. en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęte. Kto te dwa art. 2. i 3. przyjmuje en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Ci panowie, którzy się zgadzają, aby przystąpiono do trzeciego czytania bez czytania, zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęte.

Upraszam tych panów, którzy się z tem zgadzają, aby tę ustawę przyjąć w trzecim czytaniu, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Zanim w tej sprawie dalej pójdziemy, chciałbym, aby ogłoszony został rezultat ze skrutynium, ponieważ nie wszyscy panowie otrzymali absolutną większość, należałoby więc dzisiaj przystąpić do ponownego głosowania.

Upraszam p. sprawozdawcę, aby odczytał rezultat głosowania.

Sprawozdawca p. Fruchtmann (czyta): „Rezultat głosowania do komisji statutowej z 5. członków składać się mającej. Głosujących było 104, absolutna większość 53. Otrzymali pp. Hausner głosów 94, Jasiński Alexander 57, Czartoryski 53, ci trzej otrzymali absolutną większość. Najwięcej głosów otrzymali pp.: Małecki 49, Łukasiewicz Ignacy 49, Golejewski 43, Zyblikiewicz 42, Abrahamowicz 39, Romer 36, reszta głosów rozstrzeliło się.“

JE. hr. Marszałek. Ponieważ tylko trzej członkowie otrzymali absolutną większość, pozostaje więc jeszcze dwóch członków do wybrania. Zapytuję panów, czy mam zawiesić posiedzenie, czy przystąpić do głosowania?

(Głosy: zawiesić, zawiesić).

Zawieszam posiedzenie na minut 10.

(Po przerwie).

Upraszam tych panów, których poprzednio do skrutynium zaprosiłem, aby byli łaskawi kartki odbierać, ale dopiero wtedy, jak wszyscy panowie zajmą swe miejsca.

(Pp. skrutatorowie odbierają kartki).

Przystępuję do porządku dziennego i upraszam pana sprawozdawcę, aby czytał dalej.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego. o udzielenie dalszego prawa do poboru myta mostowego gminie Czerchawie w powiecie samborskim.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminna w Czerchawie, powiatu samborskiego na mocy ustawy krajowej z dnia 3. grudnia 1871 r. otrzymała na przeciąg lat pięcin prawo do pobierania myta mostowego od sześciu mostów, łącznej długości 61 s. b. czyli wedle obecnej miary metrycznej, przeszło 115 m. b.

Prawo pomienione upłynęło z miesiącem lutym roku 1877., strona więc interesowana uprasza



o odnowienie koncesyi mytniczej z zachowaniem dotychczasowej taryfy podług wymiaru kl. I., czyli wymiaru najniższego.

Ponowne komisyonalne dochodzenie na miejscu wykazuje, że okoliczności, które skłoniły pierwotnie c. k. Władzę polityczną a następnie wysoki Sejm do udzielenia prawa mytniczego, nie zmieniły się w niczem.

Przeciwnie, gmina Czerchawa wykazuje obecnie siedm mostów, z których sześć przebudowała podczas trwania ostatniej koncesyi.

Koszta przebudowy i utrzymania mostów wynosiły 2477 złt. 81 ct., na co, wedle sprawdzenia Wydziału powiatowego, dochody mytnicze starczyć nie mogły i okazał się brak około 420 złt., Rada powiatowa zatem, przemawia za odnowieniem koncesyi na dalsze lat pięć;

zważywszy:

że dochód z myta zaledwie starczyć może na utrzymanie przedmiotów omyconych w dobrym stanie;

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującej treści uchwałę:

Uchwała

o odnowieniu gminie Czerchawie, powiatu samborskiego, prawa do pobierania myta mostowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie Czerchawie, powiatu samborskiego, nadaje się na dalsze lat pięć prawo do poboru myta mostowego od mostów znajdujących się w obrębie gminy pod warunkiem utrzymywania takowych własnym kosztem.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego, ciężkiego 1 (jeden) ct.;

c) od pięciu świń, cieląt lub dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej, i o znizeniu takowej“.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu w rozprawie ogólnej? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Co do art. I. w rozprawie szczegółowej, żąda kto głosu?

Sprawozdawca Wł. hr. Badeni. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni. Wnoszę, aby cała uchwała była przyjętą en bloc.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy się zgadzają, aby nad tą ustawą głosowano eu bloc, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Upraszam tych panów, którzy się zgadzają przyjąć tę ustawę en bloc, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego, o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Piekarach i w Wołowicach, prawa do pobierania myta przewozowego przez rzekę Wisłę.

Wysoki Sejmie!

Obszar dworski w Piekarach, powiatu krakowskiego, od dawnych czasów posiada prawo do pobierania myta przewozowego przez rzekę Wisłę, na mocy koncesyi udzielonej przez Senat byłej Rzeczypospolitej krakowskiej, wspólnie z ówczesnym c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych a odnowioną w roku 1861. przez były c. k. urząd powiatowy w Liszkach.

Drugi przewóz podobny, istnieje pod Wołowicami, od r. 1847., bez żadnej jednak prawomocnej koncesyi, a utrzymuje go również miejscowy obszar dworski. Obydwa te przewozy służą do użytku publicznego, łącząc komunikacją pomiędzy powiatami krakowskim, a wadowickim i wielickim.



W pierwszym miejscu, szerokość Wisły wynosi 117 metrów, a w drugim 110 metrów.

Komisjonalne dochodzenie przekonywa, że obydwaj przewozy, mimo wysokich dotychczasowych opłat mytniczych, nie pokrywają kosztów na utrzymanie łożonych.

Gdy zaś strony interesowane, podały o odnowienie koncesyi w drodze ustawodawstwa krajowego, Wydział powiatowy, przemawia za przychyleniem się do ich prośby, z zastosowaniem taryfy przy drogach krajowych praktykowanej, a przynajmniej taryfy takiej, jaka służy sąsiednim obszarom dworskim w Brzeźnicy i Czernichowie.

Z uwagi na szerokość rzeki i na znaczne koszty utrzymania przewozów, wysokość proponowanej taryfy jest słuszną i dlatego Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującej treści uchwałę:

#### Uchwała

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Piekarach, oddzielnie zaś obszarowi dworskiemu w Wołowicach, w powiecie krakowskim, prawa do pobierania myt przewozowych na rzece Wiśle.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim postanawiam, co następuje:

#### Art. I.

Obszarom dworskim w Piekarach i w Wołowicach, powiatu krakowskiego, każdemu z nich oddzielnie, nadaje się prawo, do pobierania myta przewozowego przez rzekę Wisłę w tychże miejscowościach, pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych własnym kosztem i w dobrym stanie.

#### Art. II.

Opłatę myta przy każdej z poszczególnionych w Art. I. miejscowości, pobierać należy według następujących wymiarów:

a) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 2 (dwa) ct.;

b) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzężonego 5 (pięć) ct.;

c) od jednego źrebca do dwóch lat 2 (dwa) ct.;

d) od jednego wołu na rzeź albo w jarzmie, krowy, jałownika, bukała i trzylatki 5 (pięć) ct.;

e) od jednego cielęcia niemającego jeszcze dwu lat, świni karimnej, owcy, kozła, kozy i małych świń 2 (dwa) ct.

#### Art. III.

W czasie wezbrania Wisły, w czasie burzy, płynienia kry i lodów, opłata mytnicza pobierana będzie podwójnie.

#### Art. IV.

Przy poborze opłat mytniczych, mają być zachowane ogólne przepisy względemniżenia opłaty, lub uwolnienia od takowej.

JE. hr. Marszałek. Żąda kto głosu w rozprawie ogólnej? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni. Wnoszę, aby całą uchwałę przyjęto en bloc.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy się z tém zgadzają, aby nad tą uchwałą głosować en bloc, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta. Kto jest za przyjęciem tej uchwały en bloc, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni. Wnoszę, aby przystąpić do 3go czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby przystąpić do 3go czytania bez czytania. Kto się z tém zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęte. Upraszam tych panów, którzy przyjmują tę ustawę w 3ciem czytaniu, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

#### „Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia koncesyi mytniczej, na pobór myta przewozowego przez rzekę San w Kopkach, powiatu niskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 26. kwietnia 1876 r. wysoki Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycją obszaru dworskiego w Kopkach o odnowienie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi na pobór myta przewozowego przez rzekę San, przytém o podwyższenie dotychczasowej taryfy, a wreszcie, o przyznanie z funduszów krajowych na koszt utrzymania tego przewozu, rocznej subwencji w kwocie 200 złt.



Ponieważ rzeczona petycja, nie była popartą żadnymi dowodami, Wydział więc krajowy, przez pośrednictwo Wydziału powiatowego, nadesłania takowych zażądał.

Komisjonalne dochodzenie na miejscu wykazuje: że przewóz w Kopkach istnieje od r. 1804, wedle taryfy najniższej, wydanej rozporządzeniem gubernialnym z dnia 29. czerwca t. r. l. 34.938; przewóz ten, będący przy drodze gminnej, służy do publicznej komunikacji z miasteczkiem Ulanowem i z wielu sąsiednimi gminami wiejskimi, a jest budowany i utrzymywany wyłącznym kosztem obszaru dworskiego.

Koszta sprawienia przyborów przewozowych mniej więcej co 6 do 7m lat, wynosić mogą 1.244 złt., nie licząc w to kosztów utrzymania, dochód zaś dzierżawny czyni corocznie od 100 do 120 złt. w. a.

W takich warunkach widoczną jest rzeczą, że obszar dworski ciąglą ponosi stratę, i dlatego Wydział powiatowy przemawia za podwyższeniem dotychczasowej taryfy.

Zważywszy, że rzeka San w miejscu przewozu, ma szerokości podczas stanu normalnego przeszło 212 m., że zatem przewóz podobny, zwłaszcza przy ponoszonych stratach, posiada prawo do taryfy najwyższej;

Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem na przeciąg lat pięciu koncesyi mytniczej, oraz za podniesieniem obowiązującej taryfy do wysokości klasy II. przy drogach krajowych praktykowanej, która w dwóch pozycjach byłaby wyższą od taryfy dzisiejszej i uczyni w przybliżeniu dochód potrzebny na pokrycie kosztów budowy i utrzymania przewozu.

Natomiast nie może Wydział krajowy popierać taryfy żądanej przez stronę interesowaną jako zbyt wygórowanej, niejasnej i niezastosowanej w rozdziale opłat do obowiązującej zasady.

W myśl zestawionych okoliczności, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą treść uchwały:

#### Uchwała

O udzieleniu obszarowi dworskiemu w Kopkach, powiatu niskiego, dalszego prawa do pobierania myta przewozowego przez rzekę San w Kopkach.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

#### Artykuł I.

Obszarowi dworskiemu w Kopkach, powiatu niskiego, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta przewozowego przez rzekę San w Kopkach, pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego własnym kosztem i w dobrym stanie.

#### Artykuł II.

Pobór myta odbywać się będzie podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) cnt.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) cnt.;

d) od każdej osoby wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 2 (dwa) cnt.;

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego, lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

#### Artykuł III.

Przy poborze myta mają być zachowane przepisy względem uwolnienia od opłaty mytniczej i względem zniżenia takowej."

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu w rozprawie ogólnej? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Wł. hr. B ad en i. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

JE. hr. Marszałek. Kto się zgadza, ażeby nad tą uchwałą głosować en bloc, raczy rękę podnieść (większość). Jest większość, zatem upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej ustawy en bloc, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.



Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, raczy rękę podnieść (większość). Jest większość, zatem upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej ustawy w 3ciem czytaniu, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie rezultatu z głosowania na dwóch członków komisji statutowej.

Sprawozdawca p. Fruchtmann: Głosujących było 99, absolutna większość 50. P. Golejewski otrzymał głosów 51, jest więc wybranym. Najwięcej głosów otrzymali: pp. Zyblikiewicz 46, Małecki 40, Łukasiewicz Ignacy 39.

JE. hr. Marszałek. Teraz nastąpi ściślejsze głosowanie na jednego członka komisji statutowej pomiędzy dwoma posłami Zyblikiewiczem i Małeckim. Ponieważ nad ściślejszym głosowaniem nie potrzeba porozumienia, upraszam zatem tych panów, których poprzednio na skrutatorów powołałem, by zechcieli kartki zbierać. P. sprawozdawcę upraszam, by czytał dalej.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

#### „Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia koncesyi dla obszaru dworskiego w Semenowie do poboru myta mostowego, na rzece Serecie w Zieleńcu.

#### Wysoki Sejmie!

Obszar dworski w Semenowie w powiecie trembowelskim, zbudował w r. 1869 własnym kosztem nowy most na rzece Serecie, w obrębie gminy Zieleńca na drodze gminnej, prowadzącej z Trembowli na Semenów do Chmielówki i Budzanowa.

Most pomieniony omycenym został ustawą wysokiego Sejmu, sankcyonowaną Najwyższem postanowieniem z dnia 25. grudnia 1871 r.

#### Podówczas wykazano:

Że most ten ma długości 26 sążni, 2 stóp, czyli blisko 50 metrów bieżących;

że ogólne kosztu budowy wynosiły 5.750 złt.;

że ciężar budowy i utrzymania mostu był wielki, bo fundusz powiatowy musiał przychodzić

w pomoc naprawie mostu, spowodowanej uszkodzeniami przez wezbranie wody.

Pierwotna ustawa wysokiego Sejmu obejmująca termin pięcioletni, straciła już moc obowiązującą z początkiem r. 1877, — strona więc interesowana uprasza o przedłużenie nadanego jej prawa.

Protokół ponownego dochodzenia na miejscu i dołączone alegata przekonaly, że dodatkowo do poniesionych kosztów budowy, obszar dworski na urządzenie domku mytniczego i zapory, oraz na wymurowanie przyczółków mostowych, wydał około 600 złt., nadto kosztu utrzymania w dobrym stanie całego mostu, wynoszą corocznie po 350 złt.

Zestawienie takich warunków objaśnia, że przy wartości dochodów mytniczych dających corocznie nie wyżej jak po 400 złt., obszar dworski w Semenowie, dalekim jest od pokrycia poniesionych wydatków, a Rada powiatowa trembowelska uchwałą z dnia 8. listopada 1876 r. przemawia za przedłużeniem koncesyi na dalsze lat 5, wedle dotychczasowej taryfy klasy II.

#### Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm, przychyłając się do prośby obszaru dworskiego, raczy powziąć następującej treści uchwałę:

#### Uchwała

o odnowieniu dla obszaru dworskiego w Semenowie powiatu trembowelskiego prawa do pobierania myta mostowego na rzece Serecie w Zieleńcu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego postanawiam, co następuje:

#### Artykuł I.

Obszarowi dworskiemu w Semenowie, w powiecie trembowelskim, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej ustawy, prawo poboru myta mostowego od mostu na rzece Serecie w Zieleńcu pod warunkiem utrzymania własnym kosztem pomienionego przedmiotu.

#### Artykuł II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cent.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie



w zaprzęgu, od wierzchowców, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów 2 (dwa) cnt.;

c) od pięciu świń albo cieląt lub od dziesięciu owiec 1 (jeden) cnt.

Wyjątek stanowią bydła wszelkiego rodzaju ssące przy matkach, które są wolne od opłaty myta.

### Artykuł III.

Przy poborze myta mają być zachowane przepisy względem uwolnienia od opłaty mytniczej i względem zniżenia takowej."

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy są za głosowaniem nad tą ustawą en bloc, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej uchwały en bloc, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

(Głosy: Trzecie czytanie).

Ci panowie, którzy są za tém, aby przystąpiono do trzeciego czytania, zechcą rękę podnieść (większość). Jest większość, zatem ci panowie, którzy przyjmują tę ustawę w 3ciém czytaniu, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

### „Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Górze Ropczyckiej wspólnie z gminą Borek wielki prawa do pobierania myta mostowego.

Wysoki Sejmie!

Obszar dworski w Górze Ropczyckiej wspólnie z gminą w Borku wielkim korzystają z prawa poboru myta mostowego od r. 1866.

Pierwotna koncesya od siedmiu mostów, łącznej długości 60 sążni, czyli blisko 114 metrów bieżących, udzieloną była na podstawie dekretu minist. z dnia 18. marca 1866. r. l. 1452 i rozporz. e. k.

komisji namiestniczej w Krakowie z dnia 18. maja t. r. l. 10.686 na czas pięcioletni.

Po upływie prawomocnego terminu wys. Sejm zgodnie z opinią Wydziału powiatowego ustawą sankcyonowaną Najwyższem postanowieniem z dnia 3. grudnia 1871. r. raczył przedłużyć dawniejszą koncesyę na dalsze lat pięć.

Powtórna koncesya wygasła już z początkiem roku 1877, i dlatego Wydział powiatowy na ponowną prośbę stron interesowanych wyjaśnia, że dawniejsze stosunki miejscowe w niczem się nie zmieniły, że utrzymanie mostów omyconych z powodu rozszerzenia koryta rzeki wymaga większych wydatków, i prosi w końcu Wydział powiatowy o przedłużenie dotychczasowego prawa mytniczego.

Mosty, o których mowa, znajdują się na drodze komunikacyjnej z Góry Ropczyckiej do Kolbuszowy i do Mielca, a Wydział krajowy jeszcze w r. 1871. wykazał wysokiemu Sejmowi, że budowa i utrzymanie takowych zbyt są nieciążliwe dla obszaru dworskiego i gminy.

Z powyższych powodów Wydział krajowy obecnie oświadcza się również za przedłużeniem żadanego prawa, z zastosowaniem dzisiejszej taryfy klasy II.

Wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującej treści uchwałę:

### Uchwała

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Górze Ropczyckiej wspólnie z gminą Borek wielki powiatu ropczyckiego prawa do pobierania myta mostowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego, ustanawiam, co następuje:

### Art. 1.

Obszarowi dworskiemu w Górze Ropczyckiej wspólnie z gminą w Borku wielkim nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej ustawy prawo do poboru mostowego od siedmiu mostów, łącznej długości 60 sążni, położonych w Borku wielkim, na drodze komunikacyjnej z Góry Ropczyckiej do Kolbuszowy i do Mielca, pod warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionych przedmiotów.

### Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:



a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego 2 (dwa) cnt.;

c) od pięciu świń, cieląt lub dziesięciu owiec 1 (jeden) cnt..

Wyjątek stanowią bydłeta ssące przy matkach, za które nie opłaca się myto.

### Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane wszystkie przepisy co do uwolnienia od opłaty myta i zniżenia tójże.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Alfons Czaykowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Czaykowski ma głos.

P. Alfons Czaykowski. Proszę przyjęcie tój ustawy en bloc.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy są za głosowaniem nad tą ustawą en bloc, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tój ustawy en bloc, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

#### „Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu gminie miasta Dobczyc powiatu wielickiego dalszego prawa do pobierania myta od mostu na rzece Rabbie.

#### Wysoki Sejmie!

Gmina miasta Dobczyc powiatu wielickiego na mocy ustawy krajowej, sankcjonowanej Najwyższym postanowieniem z dnia 12. lipca 1870. roku, otrzymała na lat sześć prawo do pobierania myta mostowego na rzece Rabbie.

Termin udzielonej koncesyi upłynął w roku zeszłym, a strona interesowana w właściwym czasie upraszała o przedłużenie nadanego jój prawa.

Komisjonalne dochodzenie na miejscu wykazuje, że na koszt budowy mostu, mającego blisko 114 metrów bieżących długości, gmina Dobczyc poniosła wydatek 5.651 złt., do którego dołączywszy wartość materiału drzewnego, darowanego przez

sąsiednie obszary dworskie a obliczoną na 1000 złt., oraz wydatek poniesiony na uregulowanie koryta rzeki w kwocie 2.721 złt., wartość mostu przedstawia się w kwocie 9.372 złt.; roczny dochód z myta wynosił w przecięciu po 1.008 złt. 59 cnt., po potrąceniu zaś kosztów utrzymania corocznie po 270 złt. przez lat 6, ogólny dochód nie przenosi kwoty 4.431 złt. 54 cnt., a zatem nie pokrywa choćby w połowie kosztów pierwotnej budowy; nakoniec obecny stan mostu wymaga znaczniejszej reparaacji, przewyższającej finansowe zasoby gminy.

Powyższe okoliczności skłoniły Radę powiatową a także c. k. Władzę polityczną do udzielenia przychylnych opinii względem przedłużenia wygasłej koncesyi na rzecz gminy Dobczyc, podług dotychczasowej taryfy.

Skutkiem tego Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującej treści uchwałę:

#### Uchwała

o udzielenie gminie miasta Dobczyc powiatu wielickiego dalszego prawa do pobierania myta mostowego na rzece Rabbie w Dobczycach.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim księstwem Krakowskim, ustanawiam, co następuje:

#### Art. I.

Gminie miasta Dobczyc nadaje się na lat 6, od wejścia w wykonanie tój ustawy, prawo pobierania myta od mostu w Dobczycach na rzece Rabbie, pod warunkiem utrzymywania własnym kosztem pomienionego mostu.

#### Art. II.

Opłaty myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;

c) od każdej sztuki pędzonego bydła drobnego, t. j. cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń  $\frac{1}{2}$  (pół) ct.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.



JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu w rozprawie ogólnej?

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wnoszę, aby tę ustawę przyjęto en bloc.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy są za głosowaniem nad tą ustawą en bloc, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej ustawy en bloc, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. Alfred Czaykowski. Wnoszę o przystąpienie do 3go czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy są za przystąpieniem do 3go czytania bez czytania, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzielenie obszarom dworskim w Niezwiskach i Łuce prawa do pobierania myta przewozowego przez rzekę Dniestr.

Wysoki Sejmie!

Na drodze gminnej, prowadzącej w kierunku z Kołomyi do Buczacza, w miejscowości pomiędzy Niezwiskami a Łuką, od dawnych czasów istnieje przewóz przez rzekę Dniestr, utrzymywany wyłącznym kosztem tamtejszych obszarów dworskich.

Strony interesowane nie mogąc się wykazać żadną prawomocną koncesją, praktykują jednak dowolny pobór opłat mytniczych.

W skutku tego strony te przynagłone rozporządzeniami Wydziału krajowego, wniosły do wysokiego Sejmu podanie o udzielenie im prawa mytniczego w drodze ustawodawstwa krajowego.

Komisya przeprowadzona w tym względzie, przynając potrzebę utrzymania przewozu, potwierdza zarazem:

że linwa przewozowa, mająca długości 304 metrów, kosztuje około 600 złt.;

że koszta promu dobrze zbudowanego wraz z przyborami wynoszą 500 złt.;

że ogólne utrzymanie przewozu licząc średnio czyni rocznie około 702 złt.;

gdy tymczasem dochód z opłat mytniczych pokrywa zaledwie kwotę 450 złt.

Komisya więc przemawia za udzieleniem koncesyi mytniczej przy zastosowaniu żądanej przez obszary dworskie taryfy.

Zważywszy:

że żądana taryfa wynosi w pierwszej pozycji 8 cnt., jest więc wyższa nawet od taryf obowiązujących przy drogach krajowych i rządowych;

że wreszcie wiele innych przewozów przez rzekę Dniestr w powiecie horodeńskim posiada prawo mytnicze według taryfy znacznie niższej, bo zastosowanej do kl. II. dla myt prywatnych oznaczonych;

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy udzielić obszarom dworskim koncesyą mytniczą na czas pięcioletni, z wymiarem jednak taryfy nadanej innym przewozom sąsiednim, raczy więc wysoki Sejm powziąć następującej treści uchwałę:

Uchwała

o udzielenie obszarom dworskim w Niezwiskach i Łuce łącznego prawa do pobierania myta przewozowego przez rzekę Dniestr przy drodze gminnej w kierunku z Kołomyi do Buczacza prowadzącej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim księstwem Krakowskim, ustanawiam co następuje:

Art. I.

Obszarom dworskim Niezwisk i Łuki nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały wspólne prawo do pobierania myta przewozowego przez rzekę Dniestr, pod warunkiem utrzymywania przewozu łącznym kosztem i w dobrym stanie.

Art. II.

Pobór myta odbywać się ma podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) cnt;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie



w zaprzegu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mulów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 3 (trzy) cnt.

Wyjątek stanowią bydłeta ssące przy matkach, za które nie opłaca się myto.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju, np. od prosiąt, jagniąt, kozłat 1 (jeden) ct.;

c) od każdej osoby bez różnicy 1 (jeden) ct.

Woznica i jadacy wierzchem uwolnieni są od opłaty przewozowego.

#### Art. III.

Przy poborze przewozowego mają być zachowane przepisy o uwolnieniu od opłaty myta i o niżeniu takowój.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu w rozprawie ogólnój?

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Czynię wniosek, aby przystąpiono do głosowania nad tą ustawą en bloc.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy się zgadzają z tą formą głosowania, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej uchwały en bloc, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

(Głosy: Prosimy o trzecie czytanie bez czytania).

Upraszam tych panów, którzy są za tém, aby przystąpiono do 3go czytania bez czytania, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Upraszam tych Panów, którzy są zatém, aby tę uchwałę przyjęto w trzecim czytaniu, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Sprawozdawca p. hr. B a d e n i (czyta):

#### „Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Bartkowie powiatu brzowskiego, prawa do pobierania myta przewozowego na rzece Sanie.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 26. kwietnia 1876. r. wysoki Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycją obszaru dworskiego w Bartkowie o udzielenie koncesyi na pobór myta przewozowego przez rzekę San.

Wspomniona petycja nie popartą była przepisanyimi dowodami, i dlatego zwróconą być musiała Wydziałowi powiatowemu do uzupełnienia.

Obecnie Wydział powiatowy wyjaśnił: że myto przewozowe w Bartkowie, na drodze gminnej, przypierającej za Sanem do drogi krajowej sando-rzeszowskiej, istnieje od najdawniejszych czasów, jakkolwiek strona interesowana prawomocną koncesyą wykazać się nie może.

Przewóz ten, budowany i utrzymywany kosztem obszaru dworskiego, potrzebnym jest dla komunikacyi na sąsiednie jarmarki i targi, mieszkańcy zaś gminy miejscowej dostarczają tylko konieczną do naprawy promu robociznę, i opłacają obszarowi dworskiemu za wspólną ugodą roczną kwotę 20 zł., korzystając natomiast bezpłatnie z istniejącej przeprawy przewozowej.

Budowa promu i sprawienie linwy, powtarzające się mniej więcej co lat 6, kosztuje około 630 złt.

Koszta utrzymania, promu i przewoźników obliczone są rocznie na kwotę 345 złt.

Spodziewany dochód daje średnio po 242 złt. rocznie, nie pokrywa więc stosunkowo kosztów utrzymania.

Okoliczności przytoczone, sprawdzone zostały w protokolarném dochodzeniu przez delegata c. k. Władzy politycznej, przy udziale rzeczoznawców i zastępców gmin sąsiednich.

Nakoniec, szerokość rzeki San w najwyższym stanie wody dochodzi do 95 metrów bieżących, a w najniższym stanie do 62 metrów, czyli średnio licząc, nie całe 80 metrów.

W takich warunkach przy drogach krajowych i rządowych, obowiązuje taryfa klasy II. t. j. po 4 ct., od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzegu, a po 2 ct. od bydła tegoż, pędzonego luzem; tymczasem, dotąd praktykowany wymiar myta przy przewozie w Bartkowie wynosił w I. poz. po 5 ct., a w II. po 4 ct.

Wydział krajowy uznaje pożyteczność przewo-



zu, o którym mowa, jest wszakże zdania, że taryfa w poz. I. nie powinna przenosić ogólnie obowiązującego wymiaru i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą treść uchwały:

#### Uchwała

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Bartkowie powiatu brzozowskiego prawa do pobierania myta przewozowego przez rzekę San w Bartkowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ustanawiam co następuje:

#### Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Bartkowie, powiatu brzozowskiego, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta przewozowego przez rzekę San w Bartkowie pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego w dobrym stanie i własnym kosztem.

#### Art. II.

Pobór myta odbywać się będzie podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego, ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

d) od każdej osoby wyjąwszy woźnicę, lub jeźdźca na konin 2 (dwa) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnie, do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

#### Art. III.

Przy poborze myta, oprócz ogólnie obowiązujących przepisów o uwolnienie od tej opłaty, lub o zmniejszenie takowej, wolni są od opłaty mytniczej w zupełności mieszkańcy gminy Bartkówki, pod warunkiem dostarczania pracy roboczej do naprawy

promu i opłacania corocznie przez gminę po dwa dziesięcia (20) złt. na rzecz obszaru dworskiego.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych Panów, którzy są za tą formą głosowania, by zechcieli rękę podnieść (większość). Kto się zgadza na przyjęcie tej ustawy en bloc, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęta. Upraszam p. sprawozdawcę, by ogłosił rezultat ze ściślejszego wyboru jednego członka do komisji statutowej.

Sprawozdawca p. Fruchtmann. Głosujących było 100, absolutna większość 51. P. Zybliewicz otrzymał głosów 53, Małeki 47; a zatem p. Zybliewicz wybrany.

JE. hr. Marszałek. Upraszam teraz komisy, aby chciała się ukonstytuować. Z porządku dziennego następuje punkt 7.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):

#### „Sprawozdanie

Wydziału krajowego co do podwyższenia dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego w król. głów. mieście Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Rada gminna kr. gł. miasta Krakowa, uczuwając potrzebę zaprowadzenia wielu urządzeń, któreby licowały ze współczesnym rozwojem innych gmin miejskich, podjęła systematycznie sprawę podniesienia i uporządkowania miasta. Wypracowano projekt, określający te potrzeby, których zaspokojenie ze względów dobra publicznego byłoby najpilniejszym. Po zbadaniu na posiedzeniach Rady miejskiej z dnia 6. listopada, 20. listopada i 4. grudnia roku 1873, jakoteż 8. stycznia 1874, tak owego projektu najpilniejszych robót, jakoteż i stanu rozporządzalnych na ten cel funduszy, przekonano się, iż wytyczona kwota, którą w tym celu można nżyć, wynosi 1,830.500 złt., że ta więc kwota powinna stanowić miarę uchwalić się mających wydatków.

Na posiedzeniu jednak z d. 20. czerwca 1877. odbytém, przekonała się Rada miejska, że fundusz



do dyspozycji będący, wynosi wprawdzie kwotę 1,830.500 złt. w. a., t. j. tę sumę, która na dniu 8. stycznia 1874 przy uchwale robót przedsięwziąć się mających, jako fundusz rozporządzalny, przyjęta została, ale że suma wydatków urosła do kwoty 2,110.000 złt. w. a., w skutek czego okazał się niedobór 280.000 złt. w. a., który z innych fundusów pokrytym być musi.

Dodać uadto wypada, że od czasu zaciągnięcia pożyczki półtoramilionowej, miasto nie nie przeznacza w rocznym budżecie na bruki, chodniki i kanały, i w następujących latach nie będzie mogło obok innych, roczne dochody wyczerpujących wydatków, znaczniejszych sum na ten cel wyznaczyć, a pewną jest rzeczą, że nie tylko dalsze brukowanie, jakoteż zakładanie chodników i kanałów będzie potrzebnem, ale także roczny wydatek na utrzymanie tychże należyte, z każdym rokiem podnosić się będzie.

Celem więc podwyższenia dochodów miejskich na pokrycie wydatków, uchwaliła Rada miejska następujące podwyższenie dodatku gminnego do podatku akcyzowego czyli konsumcyjnego:

1. Od rumu, araku, esencji ponczowej, rosolisu, likieru i wszelkich trunków słodzonych, hektoliter z 14 złt. 72 ct. w. a. na 20 złt. 32½ ct. w. a.

2. Od alkoholu, spirytusu winnego, politory stolarskiej, olejków wonnych, tynktury, esencji i w ogóle wszystkich innych cieczy, do których wchodzi alkohol, jako główna część składowa, a to:

a) od wódki do 50° hektoliter z 9 złt. 83 ct. w. a. na 11 złt. 50 ct. w. a.;

b) od okowity do 75° hektoliter z 14 złt. 72 ct. w. a., na 17 złt. 25 ct. w. a.;

c) od spirytusu nad 75° hektoliter z 19 złt. 2½ ct. w. a., na 25 złt. 85 ct. w. a.

3. Od wina hektoliter z 1 złt. 55 ct. w. a., na 3 złt. 18. ct. w. a.

4. Od piwa:

a) przy wprowadzeniu:

aa) od porteru i piwa angielskiego hektoliter zostaje 2 złt. 78½ ct. w. a.;

bb) od wszystkich innych gatunków piwa hektoliter z 31 ct. w. a., na 1 złt. w. a.

b) przy wyrobie od piwa z 31 ct. w. a., na 1 złt. w. a.

Z tego podwyższenia opłaty gminnej spodziewa się Rada miejska przychodu w rocznej sumie około 79,006 złt. w. a. — Ponieważ przypuszczać należy, iż zwrot podwyższonej opłaty gminnej również stosunkowo okaże się wyższym, przyjęła Rada gminna, że zwyżka tego zwrotu wynosić będzie około 6000 złt. w. a. — W ten sposób przyniosłoby uchwalone podwyższenie miastu rocznie około 73,000 złt. w. a. czystego dochodu. W ten sposób mogłoby miasto w ciągu 4ch lat pokryć niedobór w sumie 280.000 złt. w. a., powstający z powodu wykonania uchwalonych budowli, a w następnych latach użyć ten dochód na dalsze utrzymanie bruków, chodników, kanałów, jakoteż i na inne, z każdym rokiem wzrastające potrzeby miasta.

Rada gminna miasta Krakowa uprasza wys. Sejm o zezwolenie na pobór podwyższonej w ten sposób opłaty.

Zwazywszy stan sprawy powyżej wyjaśnionej — zwazywszy dalej, że we Lwowie pobierane bywają już od lat kilku opłaty téj samej wysokości, a nawet od piwa znacznie wyższe, i nie wywołały dotychczas żadnych zażaleń ani utyskiwań, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy:

#### Ustawa

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, zezwalająca król. stoł. miastu Krakowowi pobierać opłaty gminne od napojów rozpalających do miasta wprowadzanych, lub w mieście wyrabianych i w niem zużywanych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Królestwa Mojego Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, rozporządzam:

#### Art. I.

Gmina król. stoł. m. Krakowa ma prawo pobierać następne opłaty gminne, czyli dodatek gminny do podatku konsumcyjnego od niżej wymienionych napojów rozpalających, do miasta wprowadzanych, lub w mieście wyrabianych i w niem zużywanych, a mianowicie:

1. Od rumu, araku, esencji ponczowej, rosolisu, likieru i wszelkich napojów słodzonych od jednego hektolitra po 20 złt. 32½ ct. w. a.

2. od alkoholu, spirytusu winnego, politory



stolarskiej, olejków wonnych, tynktury, esencji i w ogóle wszystkich cieczy, do których alkohol wchodzi jako główna część składowa, a to:

- a) od wódki do 50° stopni od jednego hektolitra po 11 złt. 50 ctw. w. a.;
- b) od okowity do 75 stopni od jednego hektolitra po 17 złt. 25 ct. w. a.;
- c) od spirytusu nad 75° od jednego hektolitra po 21 złt. 85 ct. w. a.;
- 3. od wina od 1 hektol. po 3 złt. 18 ct.;
- 4. Od piwa:
  - a) przy wprowadzaniu porteru i piwa angielskiego od 1 hektol. po 2 złt. 78½ ct. w. a.;
  - b) przy wprowadzaniu wszystkich innych gatunków piwa i przy wyrobie wszelkich gatunków piwa bez różnicy od jednego hektolitra po 1 złt. w. a.

#### Art. II.

Z dniem wejścia niniejszej ustawy w użycie, przestają obowiązywać postanowienia Mojego rozporządzenia z d. 18. sierpnia 1854 co do dodatku gminnego do podatku akcyzowego w mieście Krakowie, o ile odnoszą się do wysokości opłat od napojów w art. I. wymienionych.

#### Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wnoszę, by przystąpiono do głosowania nad tą ustawą en bloc.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby przystąpiono do głosowania nad tą ustawą en bloc. Upraszam tych panów, którzy są za głosowaniem nad tą ustawą en bloc, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęte. — Ci, którzy przyjmują tę ustawę en bloc, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. Józef Jasiński. Wnoszę trzecie czytanie bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, by przystąpiono do 3go czytania bez czytania. Upraszam

tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, by zechcieli rękę położyć (większość). Jest przyjęte.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie Wydziału kraj. o zezwolenie 32 gminom na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich. Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):

#### „Sprawozdanie

Wydziału krajowego o zezwolenie 32 gminom na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich dla pokrycia potrzeb gminnych.

#### Wysoki Sejmie!

Wydziały powiatowe: bialski, borszczowski, jaworowski, horodeński, kołomyjski, myślenicki, samborski, sokalski, stanisławowski, staromiejski stryjski i zaleszczycki przedłożyły stosownie do postanowień §. 80 ust. gm. i ustawy z d. 17. czerwca 1874 l. 31 Dz. ust. kr. prośby 32 gmin o zezwolenie na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich dla pokrycia potrzeb gminnych:

Załączony wykaz zawiera wyliczenie tych gmin i zestawienie danych, które wywierają wpływ na ocenienie przedmiotu.

Żwazywszy, że przedłożone budżety gminne nie zawierają jak tylko ściśle nieodzowne wydatki a gdzieby co oszczędzić się dało, Wydział krajowy wnosi zmniejszenie proszonego dodatku;

zważywszy, że Rady powiatowe popierają prośby tych gmin, Wydział kraj. wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na pokrycie wydatków gminnych pozwala się następującym gminom pobierać dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatku nadzwyczajnego) a mianowicie:

#### I. w powiecie bialskim:

1) gminie Lujaków w roku 1877 według stopy pięćdziesiąt sześć od sta (56%)

1) gminie Boń ladygowski w r. 1877 według stopy siedemdziesiąt trzy od sta (73%)

3) gminie Bór wilkowski w r. 1877 według stopy ośmdziesiąt sześć od sta (86%)

4) gminie Heczmarowiec w r. 1877 według stopy sto od sta (100%)

5) gminie Hnecisko w r. 1877 według stopy ośmdziesiąt ośm od sta (88%)



6) gminie Kruki w r. 1877 według stopy osmdziesiąt od sta (80%)

7) gminie Międzybrodzie kłubińskie w r. 1877 według stopy dziewięćdziesiąt dziewięć i pół od sta (99½%)

8) gminie Straconka w r. 1877 według stopy sześćdziesiąt jeden od sta (61%)

#### II. w powiecie borszczowskim

9) gminie Wysuczka w latach 1877, 1878 i 1879 według stopy dziewięćdziesiąt od sta (90%)

#### III. w powiecie jaworowskim

10) gminie Budzimirz w r. 1877 według stopy siedmdziesiąt cztery i pół od sta (74½%)

#### IV. w powiecie horodeńskim

11) gminie Hańczarów w r. 1877 według stopy pięćdziesiąt ośm od sta (58%)

12) gminie Podwercze w r. 1877 według stopy pięćdziesiąt ośm od sta (58%)

13) gminie Probabin w r. 1877 według stopy sześćdziesiąt sześć od sta (66%)

14) gminie Strzylcze w r. 1877 według stopy sześćdziesiąt cztery od sta (64%)

15) gminie Toporowice w r. 1877 według stopy sześćdziesiąt pięć od sta (65%)

16) gminie Wierzbowce w r. 1877 według stopy sześćdziesiąt trzy od sta (63%)

#### V. w powiecie kołomyjskim

17) gminie Berezów niżny w r. 1877 według stopy pięćdziesiąt trzy od sta (53%)

18) gminie Dobrowódka w r. 1877 według stopy siedmdziesiąt od sta (70%)

19) gminie Młodziatyn w r. 1877 według stopy siedmdziesiąt cztery od sta (74%)

20) gminie Piadyki w r. 1877 według stopy osmdziesiąt dwa od sta (82%)

21) gminie Słobodzie rungurskiej w r. 1877 według stopy siedmdziesiąt pięć od sta (75%)

#### VI. w powiecie myślenickim

22) gminie Zawada w r. 1877 według stopy pięćdziesiąt siedm od sta (57%)

#### VII. w powiecie samborskim

23) gminie Majnicz w r. 1877 według stopy sześćdziesiąt jeden od sta (61%)

24) gminie Towarnia w r. 1877 według stopy siedmdziesiąt dwa od sta (72%)

#### VIII. w powiecie sokalskim

25) gminie Worochta w r. 1877 według stopy sześćdziesiąt ośm od sta (68%)

#### IX. w powiecie stanisławowskim

26) gminie Kurypów w r. 1877 według stopy pięćdziesiąt cztery od sta (54%)

27) gminie Pasieczna w r. 1877 według stopy pięćdziesiąt pięć od sta (55%)

#### X. w powiecie staromiejskim

28) gminie Chyrów w r. 1877 według stopy siedmdziesiąt dwa od sta (72%)

#### XI. w powiecie stryjskim

29) gminie Machliniec w r. 1877 według stopy sześćdziesiąt ośm od sta (68%)

#### XI. w powiecie zaleszczyckim

30) gminie Czerwonogród w r. 1877 według stopy dziewięćdziesiąt siedm od sta (97%)

31) gminie Uściczko w r. 1877 według stopy osmdziesiąt od sta (80%)

32) gminie Zaleszczyki stare w r. 1877 według stopy osmdziesiąt sześć i pół od sta (86½%)

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta): „W powiecie białskim, gminie Bujaków w r. 1877 według stopy 56 od sta.”

JE. hr. Marszałek. Ponieważ nikt głosu nie żąda, zatem kto się z tym wnioskiem zgadza rączy rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. (czyta): „Gminie Bór ładygowski w r. 1877 według stopy 73 od sta.”

JE. hr. Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt). Zatem kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.



Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„Gminie Bór wilkowski w r. 1877 według stopy 86%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„3. Gminie Heczmarowice w r. 1877, według stopy 100%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„4. Gminie Hucisko w roku 1877, według stopy 88%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„5. Gminie Kruki w r. 1877, według stopy 80%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„6. Gminie Międzybrodzie Kobiernickie w r. 1877, według stopy 99½%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„8. Gminie Straconka w roku 1877, według stopy 61%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„II. w powiecie borszczowskim 9) gminie Wysuczka w latach 1877, 1878 i 1879, według stopy 90%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):

„III. w powiecie jaworowskim 10) gminie Budzimez w r. 1877, według stopy 74½%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„IV. w powiecie horodeńskim 11) gminie Hańczarów w roku 1877, według stopy 58%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, by zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„12. Gminie Podwerbce w r. 1877, według stopy 58%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„13. Gminie Probabin w roku 1877, według stopy 66%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„14. Gminie Strzylcze w roku 1877, według stopy 64%“.

JEx. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„15. Gminie Toporowce w roku 1877, według stopy 65%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„16. Wierzbowa w r. 1877 według stopy 63%“.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, więc kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Teraz może się wysoka Izba zgodzi, abyśmy głosowali powiatami. (Głosy: dobrze prosimy!)

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):  
„V. w powiecie kołomyjskim:



17) gminie Berczów niżny w r. 1877, według stopy 52%;

18) gminie Dobrowódka w roku 1877, według stopy 70%;

19) gminie Młodiatyn w roku 1877, według stopy 74%;

20) gminie Piadyki w roku 1877, według stopy 82%;

21) gminie Słobodzie rungurskiej w r. 1877, według stopy 75%.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta): „VI. w powiecie myślenickim:

22) gminie Zawada w roku 1877, według stopy 57%.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta): „VII. w powiecie samborskim:

23) gminie Majnicz w roku 1877, według stopy 61%;

24) gminie Towarnia w roku 1877, według stopy 72%.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta): „VIII. w powiecie sokalskim:

25) gminie Worochta w roku 1877, według stopy 78%.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, więc kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta): „IX. w powiecie stanisławowskim:

26) gminie Kurypów w roku 1877, według stopy 54%;

27) gminie Pasieczna w roku 1877, według stopy 55%.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda,

zatem kto za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta): „X. w powiecie staromiejskim:

28) gminie Chyrów w roku 1877, według stopy 72%.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta): „XI. w powiecie stryjskim:

29) gminie Machliniec w roku 1877, według stopy 68%.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, więc kto za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta): „XII. w powiecie zaleszczyckim:

30) gminie Czerwonogród w r. 1877, według stopy 97%;

31) gminie Uścierzko w roku 1877, według stopy 80%;

32) gminie Zaleszczyki w roku 1877, według stopy 86½%.

JE. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, zatem kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

P. Józef Jasiński. Wnoszę trzecie czytanie bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby przystąpić do trzeciego czytania téj uchwały bez czytania, kto się z tém zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta w trzecim czytaniu.

Porządek dzienny wyczerpany. Został wniesiony wniosek naglący. Poddam sprawę jego nagłości pod rozprawę i głosowanie. Wniosek ten brzmi (czyta):

„Wniosek naglący.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się komisją drogową, ażeby sprawo-



zdanie z projektu nowój ustawy drogowój, téjże do przygotowawczego rozpoznania odstąpionego, na jedném z najbliższych posiedzeń Sejmowi przedłożyła.

We Lwowie dnia 17. sierpnia 1877.

Dr. Rosner, wnioskodawca.

Ignacy Łukasiewicz, Józef Łazarski, M. Zatorski, ks. Bnchwald, Korzyński, ks. Chelmecki, Then Waygart, Łukasiewicz, M. Popiel, Ochrymowicz, Piotr Olejnik, Turzański, Franciszek Gedel.

P. Gross. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Gross ma głos.

P. Gross. Nie mogę przypuścić, ażeby wniosek ten był tylko czystym wyrazem życzeń albo napomnień ze strony wys. Izby do komisji, a to z tego powodu, że komisja zrana i popołudniu pracując, wypełnia swoje obowiązki tak, jak je wypełniać powinna i nie zasługuje sobie na nagane ze strony wysokiego Sejmu. Nie widzę więc w tém ani życzenia, ani napomnienia, ale z drugiej strony widzę w sprawie drogowój rzecz bardzo ważną, której lekko i pospiesznie traktować nie można. Spoglądam na tę sprawę ze stanowiska zasadniczego i zapytuję, czy taka uchwała do komisji wejść może? Proszę się zastanowić, jaki skutek to mieć może. Czyż dla nagłości sprawy miałyby komisja przyjąć z jakimkolwiek wnioskiem do Sejmu? Czy można taki obowiązek wkładać na komisję?

Komisja miałyby raczój podówczas prawo prosić o uwolnienie jej od obowiązków, członkowie jej musieliby ustąpić, a miejsce ich musieliby zająć ci panowie, którzy podpisali ten wniosek i którzy chcieliby tak prędko tworzyć drogową ustawę. (Brawo).

Zresztą, co znaczą słowa „na jedném z najbliższych posiedzeń”? Czy to znaczy, że na pierwszym, drugim lub trzecim, czy też kiedy jej się podoba?

Nacechowałem ten wniosek tak, jakim on jest. Jest to forma, która pierwszy raz się w parlamencie pojawia. Taka forma nigdy jeszcze nie była praktykowana. Podobny cel osiąga się za pomocą interpelacji do komisji, ale dać taki nakaz komisji, to znaczy żądać tego, czego żądać nie podobna. (Brawo).

Ponieważ chodzi tu o formalne traktowanie tego wniosku, przeto zwracam uwagę na jego wa-

żność, a osobliwie na formalną jego deniosłość i jestem przeciwny uznaniu jego nagłości.

P. Ż n r o w s k i. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Żurowski ma głos.

P. Ż n r o w s k i. Proszę JE. p. Marszałka o odczytanie nazwisk tych posłów, którzy ten wniosek podpisali.

JE. hr. Marszałek (czyta): Rosner, Ignacy Łukasiewicz, Józef Łazarski, M. Zatorski, ks. Bnchwald, Korzyński, ks. Chelmecki, Then, Waygart, Łukasiewicz, M. Popiel, Ochrymowicz, Piotr Olejnik, Turzański, Franciszek Gedel.

Czy żąda jeszcze kto głosu co do nagłości? (Nikt). Kto za oznaniem nagłości, zechce powstać. (Nikt nie powstaje — wielka wesołość). Będzie więc traktowanym według regulaminu.

Zawiadamiam wys. Izbę, że komisja statutowa ukonstytuowała się i wybrała przewodniczącym p. Czartoryskiego, a sekretarzem p. Hansnera

Będzie odczytany spis petycji załatwionych w komisji petycyjnej.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

„Spis petycji załatwionych:

L. 48 P. 7 Frazma Malinowskiego, rządcy szpitala powszechnego we Lwowie, prośba o przyznanie mn dwóch porcyi wiktui dziennego. Sprawozd. p. Lenartowicz.

L. 64 P. 21. Petycja reprezentacji miasta Brzeska, o udzielenie pozwolenia poboru opłat od napojów wyskokowych. Sprawozd. p. Lenartowicz.

L. 179 P. 35. Ludwika Kosińska, była dzierżawczyni stacyi mytowych w Dawidowie, prosi o zastosowanie §. 19 kontraktu dzierżawy, wypłacenie całej kaucyi i połowy opłaconego czynszu mytniczego tytułem odszkodowania. Sprawozdawca p. Łukasiewicz.

JE. hr. Marszałek. Petycje te będą w binrze marszałkowskim złożone do przejrzenia.

Komisja prawnicza odbędzie posiedzenie dnia 16. sierpnia o godz. 5 po południu. Komisja petycyjna również dziś o godz. 5 po południu. Przyszłe posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro, tj. w piątek o godz. 10 przed południem.

Porządek dzienny jest następujący (czyta):



„Porządek dzienny szóstego posiedzenia Iszłej sesji, IV. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w Piątek dnia 17. sierpnia 1877, o godzinie 10 przed południem.

1. Piérwsze czytanie wniosku posła Małey-skiego o uchwalenie noweli do ustawy z dnia 30. grudnia 1875 roku o zniesieniu prawa propinacji w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiém.

2. Piérwsze czytanie wniosku posła Bieliń-skiego o zabezpieczenie majątków małoletnich.

3. Piérwsze czytanie wniosku posła ks. Cheł-meckiego w sprawie przeprowadzenia ustawy o za-łożeniu i wewnętrzném urządzeniu ksiąg hipote-cznych.

4. Piérwsze czytanie wniosku posła Rapo-porta z wezwaniem do c. k. Rządu w sprawie banku narodowego.

5. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie sum, pochodzących z tax

na muzykę w Krakowie. Sprawozdawca komisji budżetowej poseł dr. Rapoport.

6. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia osobnego konta wydatków na pawilon obłąkanych w księdze budowy szpitala św. Łazarza w Krakowie. Spra-wozdawca komisji budżetowej poseł dr. Rapoport.

7. Sprawozdanie komisji budżetowej o pe-tycyi komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego kra-kowskiego w przedmiocie udzielenia mu kwoty 5000 złt. na ukończenie rozpoczętj przebudowy budynku gmachu szkolnego w Czernichowie. Spra-wozdawca komisji budżetowej poseł Badeni Józeif.

8. Sprawdzenie wyborów. Sprawozdawca po-seł Pietruski.“

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2. po południu).

### S p r o s t o w a n i e.

Na str. 55, (kolumna druga) po wierszu 32, czytać należy:

„JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy wybór p. Alexandra Zborowskiego uznają za ważny, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Wybór uznany za ważny.“